

# GŁOS NARODU

NR. 290. — ROK XXXIX.

 REDAKCJA, ADMINISTRACJA I DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.  
 KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.999.

WTOREK

25 PAŹDZIERNIKA 1932.

Przedpłata wynosi:

	W Krakowie		Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata za dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dobięta 50 gr.
	z odnośnikiem	bez odnośnika				
Miesięcznie . . . . .	6-20 zł.	5-70 zł.	6-20 zł.	9-50 zł.	5-70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

## Dwie unifikacje.

Prowadzona od szeregu lat przez obóz sanacyjny walka z autonomią Górnego Śląska miała dotychczas charakter podjazdowy. Z różnych stron i przy każdej sposobności usiłowano osłabić jej znaczenie, czyniono systematycznie podkopy pod jej najważniejsze postanowienia, ale dotąd powstrzymywano się przed przeprowadzeniem ataku frontowego, któryby nie pozostawiał już najmniejszych wątpliwości, jakie są istotne zamiary obozu rządzącego Polską w stosunku do dzielnicy górnośląskiej. Dopiero ubiegła niedziela przyniosła zasadniczy zwrot w charakterze tej walki. W dniu tym rozpoczął się atak na szerokim froncie przeciwko autonomii. Poraz pierwszy zagrzmiąły ciężkie działa, przy pomocy których burzyć się będzie jeszcze jedno dzieło Sejmu konstytucyjnego.

Nie jest to żadna przesada, jeżeli mówimy, że rozpoczęto atak na bardzo szerokim froncie. Już ten jeden fakt, że w zjeździe narodowego chrześcijańskiego zjednoczenia pracy — taką bowiem nosi nazwę obóz sanacyjny na Śląsku — brał udział prezes B. B., pulk. Sławek, nadaje zjazdowi i powziętym nań uchwałom charakter manifestacji politycznej, której skutków i następstw nie doceniać nie można. Wyrażenie: szeroki front ma tem głębsze uzasadnienie, że w zapoczątkowaniu tym razem już na szeroką skalę akcji przeciwautonomicznej uczestniczyli także posłowie B. B. z różnych dzielnic kraju. „Ilustrowany Kurjer Codzienny“, który nie wie jeszcze, czy ma się cieszyć czy smuć z tego, co się stało, wymienia, jako reprezentantów grupy regionalnej z Krakowa, pp. dr. Kaplickiego i Gwiżdża, a z Kielc posła Kleyszczynskiego. Nazwisk posłów z Poznania i Pomorza „I. K. C.“ nie podaje. A szkoda. Mogą przepaść dla historii i społeczeństwu nigdy się nie dowie, którzy to przedstawiciele Zachodniej Polski uczestniczyli w niedzielnym pogrzebowym zjeździe kabowickim.

Zjazd, jak zwykle, zaczął się od wystąpienia depesz hołdowniczych. Potem przemawiał prezes Sławek na temat „współpracy“. Z przemówienia tego należy podkreślić jeden moment, ten mianowicie, w którym prezes klubu B. B. podkreślił z naciskiem, że powołani do tej współpracy muszą stać na wysokim moralnym poziomie. Truizm ten, zawsze aktualny w erze pomajowej, nabrali dlatego specjalnego posmaku, że został wygłoszony na Śląsku w parę tygodni „po aferze z podatkami księcia Pszczyńskiego, w której tak wybitną rolę odegrał senator z B. B., dr. Wyrostek. Niektórzy z uczestników zjazdu wynieśli wrażenie, że jednak za sprawą dr. Wyrostka musi być bardzo źle. Gdyby było inaczej, ptk. Sławek nie poruszałby tak drażliwej kwestji i to właśnie na Śląsku, gdzie smutna ta afera z natury rzeczy nabrała największego rozgłosu.

Ale to były tylko wrażenia, które mogą pozostać takimi samymi złudzeniami, jak wiele innych. Pozostawmy je więc na uboczu i przejdźmy do faktów, których dostarczył najwybitniejszy działacz sanacyjny na Śląsku, poseł Witeczak.

Pan ten, którego nazwisko napewno nie złotymi zgłoskami zapisane zostanie w dzie-

jach połączonego z Polską Górnego Śląska, odczytał przygotowany mu referat, wypowiedziany się za zniesieniem autonomji tej dzielnicy. Winna ona być tak ujęta — mówił ten dziwnego nabożeństwa ślązak — aby „służyła państwu i ludowi śląskiemu“. Można pozostawić Śląskowi autonomję w dziedzinie gospodarczej, socjalnej i kulturalnej, ale nigdy, broń Boże, w dziedzinie politycznej. Autonomiczne „przerosty polityczne“ muszą być wycięte, a ordynacja wyborcza ograniczona. A już najbardziej bolą posła Witeczaka: nietykalność poselska i djety, pobierane przez posłów na Sejm Śląski. Pod tym względem był naprawdę nieprzejednany...

Sprawozdawca „I. K. C.“ zaznacza, że referat posła Witeczaka „wywołał olbrzymie zainteresowanie“, natomiast nie nie wspomina, jakie wywarł wrażenie. Należy przypuszczać, że niezwykle. Pan Witeczak, dotąd wielkość lokalna, od niedzieli stał się znakomitością, głośną nie tylko w Polsce, ale i zagranicą!

Po referacie p. Witeczaka wywiązała się dyskusja, w której zabierało głos kilku mowców, posłów i senatorów, lecz przedstawiciele krakowskiej grupy regionalnej wśród nich nie było. Musi to budzić zdziwienie, ponieważ p. Witeczak mówił o powiększeniu terytorjalnem województwa śląskiego, co może nastąpić w znacznej mierze kosztem województwa krakowskiego. Teraz nie wiemy, czy pp. dr. Kaplicki i Gwiżdż są za okrojeniem swego „regjonu“, czy są przeciwni tej operacji.

Głębokie myśli p. Witeczaka ujęte zostały w formę rezolucji politycznej, którą zjazd uchwalił. Rezolucja domaga się usunięcia „przerostów politycznych“ z autonomji Górnego Śląska, godzi się łaskawie na pozostawienie autonomji(?) gospodarczej i kulturalnej, i to wszystko w imię „zespoleńcia Śląska z Macierzą“ i dla uniknięcia niebezpieczeństwa, grożącego Śląskowi ze strony Niemiec...

Można poważnie wątpić, ażeby droga, na którą wszedł obóz sanacyjny w swej polityce śląskiej, doprowadziła go do powyższych celów. Odbierając Śląskowi autonomję, gwarantującą mu pewną, wytworzoną przez wieki, odrębność, podsyca tylko istniejącą tam stale ognisko fermentu, bo obok przyczyn gospodarczych, socjalnych i narodowościowych poczną także działać przyczyny polityczne. Nic nie przemawia zatem, żeby górnoślązacy spokojnie przyjęli zamach na autonomję, raczej trzeba się liczyć z tem, że bronieć jej będą z tą energią i uporem, jakie są właściwe temu ludowi, zahartowanemu w walkach od szeregu wieków.

Tego jednak nie bierze pod uwagę obóz sanacyjny. Dla niego jest rzeczą najważniejszą opanowanie tego jedyne go dziś w Polsce zakątka, który, dzięki autonomji, umiał zachować pewną samodzielność i broni się z powodzeniem nie przed unifikacją państwową, bo ta, mimo różnic prawno-ustrojowych, istnieje i rozwija się stale, ale przed unifikacją sanacyjną. Tego nie mogą znieść ci, którzy obecnie dążą do pozabawienia Śląska praw, zagwarantowanych mu uroczystie przez Sejm konstytucyjny, będący istotnym wyrazicielem opinji społeczeństwa. A. D.

## Marsz bezrobotnych na Londyn.

Londyn, 24 października. Zainicjowany przez bezrobotnych hrabstwa Lancashire marsz demonstracyjny do Londynu, znajduje obecnie licznych naśladowców w różnych częściach Anglii. Tłumy bezrobotnych z Walji południowej, Kent, Yorkshire, Lancashire i innych hrabstw ciągną do Londynu celem zmanifestowania swej nędzy, —

Wśród demonstrantów znajdują się także liczne kobiety bezrobotne. W miastach, przez które przechodzą demonstranci, utworzone zostały komitety, które wspólnie z władzami troszczą się o zapewnienie im dachu nad głową i żywności. Ruch ten budzi w kraju ogólne zaniepokojenie.

— 000 —

## Gen. Weygand zagroził dymisją

Paryż, 24 października. Oficjalny „Petit Parisien“ przyznaje dziś, że w sprawie projektu układu rozbrojenia i bezpieczeństwa opracowanego przez delegację francuską na konferencję rozbrojeniową istnieją różnice między ministrem wojny Paul Boncourem a generalnym inspektorem armji francuskiej generałem Weygandem. Dziennik dodaje jednakże, iż nie należy się dziwić, że plan natrafia na pewne zastrzeżenia i opór ze strony tych, którzy powołani są do obrony kraju. Generał Weygand żądał pewnych zmian w projekcie i miał zagrozić dymisją w razie odrzucenia jego żądań. Nawiązując do tej sprawy, przywódca socjalistów francuskich Leon Blum pisze w „Populaire“, że rząd francuski powinien raczej zrezygnować z współpracy Weyganda, aniżeli zaniechać rozwiązania najtrudniejszego problemu, jaki ciąży nad Francją i światem. Leon Blum

grozi następnie rządowi konsekwencjami wewnętrzo-politycznymi, jeśli interesy pokojowe i bezpieczeństwa Francji poświęci dla generała Weyganda.

### Pokój — bezpieczeństwo — rozbrojenie

Mowa Herriota.

Paryż 24 października. W przejeździe przez Arras, w odpowiedzi na przemówienia powitalne, premier Herriot wygłosił krótką mowę, w której m. in. oświadczył: Obecne trudności w polityce zagranicznej nie są nie do przezwyciężenia. Należy ufać, że Francji nie braknie dość siły i woli, aby pokój zorganizować w myśl zasady: rozbrojenie poprzez bezpieczeństwo. Trudności wewnętrzno-polityczne są również wielkie. Można je również przezwyciężyć, jeśli się do nich zabierze w chwili odpowiedniej.

## Ciężki przemysł odmówił Hitlerowi zasiłków.

Berlin 24 października. Prasa socjalno-demokratyczna donosi, że przed kilku dniami Adolf Hitler udał się do zamku przemysłowca Thyssena w Landsbergu, celem interwencji na rzecz dalszego finansowania ruchu narodowo-

sojalistycznego. Tym razem Hitler miał się spotkać z odmową. Odmowę swoją motywuje ciężki przemysł tem, że członkowie partji biorą udział w akcji strajkowej.

— 000 —

## Deficyt budżetu przekroczy sumę 300 milionów.

Warszawa, 24. 10. (Telef. wł.) Agencja „Press“, czerpiąca wiadomości z kół zbliżonych do Ministerstwa Skarbu potwierdza wiadomość prasy niezależnej, że deficyt budżetowy za rok 1932/33 przekroczył sumę 300 milionów zł. Deficyt ten byłby jeszcze większy, gdyby zapłacono przypadającą na 15 grudnia ratę pożyczki amerykańskiej, wynoszącą około 40 milj. zł. Rząd polski czyni obecnie starania, by uzyskać odroczenie spłaty tej raty.

strów pod przewodnictwem p. premiera. Posiedzenie trwało 45 minut. Jak słychać, Rada Ministrów omawiała przedewszystkiem techniczne kwestje oszczędnościowe poszczególnych resortów, niezwiązane jednakże z redukcją personelu. Rada Ministrów rozpatrywała podobno również sprawę, związaną z rozpoczynającą się w przyszłym tygodniu sesją budżetową. Sejm będzie zwołany w najbliższych dniach, a wedle wiadomości z kół sejmowych, pierwsze posiedzenie odbędzie się 3-go listopada. Projekty nowych ustaw, przygotowane przez ministerstwa, nie będą już załatwione w drodze dekretów, lecz przedłożone będą izbom.

### Rada ministrów o oszczędnościach.

Warszawa 24. 10. (Telef. wł.) Dziś przed południem odbyło się posiedzenie Rady Mini-

### Dymisja pierwszego prezesa Najw. Tryb. Admin.

Warszawa, 24. 10. (Telef. wł.) Pierwszy prezes Trybunału Administracyjnego p. Różycki ustąpił ze swego stanowiska z powodu ukończenia 75 lat życia. Kierownictwo Trybunału objął tymczasowo dr. Orski, prezes Trybunału. Jako kandydata na opróżnione przez p. Różyckiego stanowisko wymieniają kierownika Biura Prawnego R. Min. dr. Piętaka oraz wiceministra Sieczkowskiego.

### RAJD MŁODEGO LOTNIKA POLSKIEGO Z AMERYKI.

N. Jork, (PAT.) Młody lotnik polski 18-let-

ni Edmund Serafin odjechał stąd do Europy parowcem linii duńskiej. Po wylądowaniu w Hawrze lotnik zamierza udać się swym samolotem do Polski, skąd pragnie wystartować do rajdu ponad Rosją do Japonji, Alaski i z powrotem do N. Jorku.

### TRZECIA KONFERENCJA ANGIELSKO-INDYJSKA.

Londyn 24 października. W połowie listopada zwołana zostanie nowa konferencja angielsko-indyjska, która ma się zająć nierozwiązaniem sprawami konstytucyjnymi w Indiach angielskich. Jest to już trzecia z rzędu konferencja angielsko-indyjska. Liczba uczestników tej konferencji będzie obecnie dużo mniejsza i wynosić ma 40 delegatów.

Lampki i świece na groby kup tylko w firmie

ANTONI ROTHE Kraków. ul. Sławkowska 20.

— Tam są najlepsze! —

# O czym piszą inni?.. Ks. Prymas o Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej

## Przeniesienia w szkolnictwie.

„Kurjer Warszawski“ zwraca uwagę na zbyt częste i zbyt liczne przeniesienia w szkolnictwie.

„Ostatnie lata — pisze — przyniosły nowość, z którą niezmiernie trudno oswoić się i pogodzić. Już rok temu zdarzało się, że nauczycielka od lat 7-miu zajęta w jednej szkole, a mająca poza sobą 16 lat praktyki nauczycielskiej, ustabilizowana, posiadająca wszystkie wymagane kwalifikacje i stałe dodatnią ocenę swej pracy ze strony wzytatorów — stawia się punktualnie po wakacjach na pierwszy dzień lekcji, by się dowiedzieć, że niema tam nie do roboty, bo w ciągu wakacji na jej miejsce mianowano kogo innego. Nietylko nie była o tem zawiadomiona, ani uprzedzona, lecz była związana umową, odnowioną we właściwym terminie.

W roku bieżącym było takich wypadków więcej. W Wilnie kilkunastu nauczycieli zwolniono w połowie września. W czasie wakacji przeniesiono na Pomorzu około 150 nauczycieli przeważnie na Kresy Wschodnie.

W Warszawie w parę tygodni po rozpoczęciu zajęć szkolnych w ciągu września nagle i niespodzianie usunięto dyrektorkę największego państwowego gimnazjum żeńskiego, którem od szeregu lat kierowała. Stało się to z dnia na dzień, z godziny na godzinę bez widocznego powodu. Przyszła jak codzien pełnić swoje odpowiedzialne obowiązki i dowiedziała się, że już żadnych funkcji nie ma, że obejmuje je ktoś inny“.

Podobnie było i w Krakowie!

## Socjalizm i żydostwo.

„Nasz Przegląd“ żydowski uderzył niedawno na P. P. S. i na „Robotnika“, że zamierza pracę „kulturalną“, jak np. obrotową wolnomyślicielstwa i bezwyznaniowości. Przygważdżając to wystąpienie, wskazaliśmy na zależność P. P. S. od żydostwa. To oburzyło „Robotnika“, który w osobnym artykule rozprawił się z naszym twierdzeniem... Alieci w ostatnim numerze „Robotnika“ znajdujemy artykuł p. Litauera o wolnomyślicielstwie i bezwyznaniowości z takim początkiem:

„Wobec licznych zapytań czytelników wyjaśniamy poniżej jak ustosunkować się powinni bezwyznaniowi do konieczności sporządzenia przez nich aktu stanu cywilnego“.

A więc upomnienie przez „Nasz Przegląd“ poskutkowało... Znalazły się jakoś „liczne zapytania czytelników“ i w przeciągu 8 dni powstała nowa rubryka w „Robotniku“, poświęcona bezwyznaniowości. Czy wobec tego można mówić, że złośliwością jest wskazywać na zależność P. P. S. od żydostwa?

## Zdył przeciw autonomii uniwersytetów.

Pos. Rosmarin w „Moment“ występuje przeciw autonomii uniwersytetów, a to z powodu, że uniwersytety wykorzystują ją rzekomo do walki z — żydami.

„Sprawa — pisze — musi otworzyć i jako by postawiona i należy zainteresowanym w tem czynnikiem zadać pytanie, dlaczego mężczyźni tak bez litości młodzież i dlaczego rzucacie ją sami w objęcia rozpacz? Jeżeli tak zwana autonomia uniwersytecka jest wykorzystywana, aby dzieła ludność na dwie kategorie, a nie dlatego, aby zapewnić wolność nauki i całego organizmu uniwersyteckiego (dosłownie!), jest ona w wyraźnej sprzeczności z tym stanem, o który kiedyś tak mężnie walczyły uniwersytety. Tak zniekształcona i w istocie źle pojęta i beztreściwa „autonomia“ nie może liczyć na poparcie żadnego kulturalnego człowieka“.

Więc „kultura“ będzie znieść autonomię uniwersytecką. Do tego wniosku dochodzi poseł żydowski!... Warto zapamiętać, kto popiera atak sanacji na uniwersytety.

## Organ P. P. S. za „dyktaturą proletariatu“.

„Robotnik“, zastanawiając się nad rewolucjami: bolszewicką i faszystowską, dochodzi do następujących wniosków:

„Jesteśmy zdania, że w Rosji po rewolucji lutowej dyktatura proletariatu była konieczna. Ale jakże inaczej potoczyłyby się wypadki w Rosji samej i w ruchu robotniczym Zachodu, gdyby w Rosji była istotna dyktatura proletariatu, tj. demokracja robotnicza a nie walka bratobójcza proletariatu, przeszczerzona do wszystkich krajów, jako zasada naczelna i pierwsze przykazanie komunizmu.

Pod jednym wszakże względem dyktatura bolszewicka różni się od dyktatury faszystowskiej. Mianowicie faszizm bez

Z okazji zbliżania się „Święta Młodzieży“ w d. 13 listopada (św. Stanisława Kostki) Ks. Prymas Hłond wydał następującą odezwę:

„O dusze młodzieży ubiegają się i walczą na szerokim świecie kierunki ideowe, które chcą uniknąć zagłady w chaotycznym tworzeniu się nowych czasów. Młodzież bierze w swą służbę grupy polityczne, nie chcące się zrzec udziału w kształtowaniu przyszłych stosunków publicznych. Za przykładem Sowietów dąży do zmonopolizowania dla siebie całej młodzieży niejedna frakcja polityczna, będąca u władzy. Wiadomo, ile w tej dziedzinie zachodzi błędów, grzechów i zbrodni, chociaż przyznać trzeba, że nie brak również przykładów szlachetnie i umiejętnie pojmowanego przysposobienia młodzieży do olbrzymich zadań zagadkowego jutra.

Któż z katolików nie otoczy w takiej chwili czułą troskliwością tych młodych szeregów, które w życiu Narodu i Państwa polskiego pragną realizować myśl bożą, służąc prawdzie objawionej, wiecznemu prawu moralnemu, polskiej tężyźnie i potęgze? Jako taką służbę bożą pojmują swe posłannictwo Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Stojąc poza sporami partyjnymi, z nikim nie walecząc a wszystkich kochając, służąc bezpośrednio Narodowi i Państwu, pracując z Kościołem nad odbudową ich duchowej i moralnej siły. Nie chcą materialnych zysków, nie pragną przywilejów, nie sprzedają się na targowiskach politycznych. Nie znają konspiracji. Jasny i przejrzysty jest ich program. Etyczny jest ich sposób pracy. Nigdy nie staną się bojówką. Nigdy nie ubliżą władzy. Nonną ich stosunku do Państwa jest prawo boże. To też zarówno w ogólnych założeniach działalności Kościoła w kraju, jak w programach diecezjalnych i szczegółowym rozwoju życia religijnego w parafjach Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej są ostoją i zabezpieczeniem zdrowego ducha ojczyzstego jako „przednia straż Akeji Katolickiej“.

W świetle tych zadań niech Stowarzy-

szczenia Młodzieży Polskiej godnie przeżyją uroczyste nastroje i obchody nadchodzącego „Święta Młodzieży“. Niech w głębokim skupieniu przystąpią do Stołu Pańskiego, który jest źródłem i tajemnicą ich mocy. Niech prosta a żarliwą modlitwą na wspólnych nabożeństwach wypraszają ideowe zwycięstwo swym orlim sztandarom. Niech się dumą i radością Chrystusowej służby porównie wypowie na akademjach i zebrańiach. Bijąca z żywych oczu wiara młoda i nietrwożna niech się całemu społeczeństwu udzieli. Z pokoleniem, które nowy czyn polski wywodzi z głębi nadprzyrodzonego życia. ślubujemy wszyscy na nowo wierność Chrystusowi i Polsce.

Młodzieży katolicka! — Potęgą twego ducha niech rosną twe szeregi i niech je do triumfów wiedzy święte Stanisławie pachelo!

Krynica, w rocznicę zwycięstwa pod Chocimem, dnia 10 października 1932 r.

(—) † August Kard. Hłond, Prymas Polski“.

Uwaga Red. „Gł. N.“. — W tegorocznej odezwie Ks. Prymasa Hłonda znajdują czytelnicy jasno przedstawioną ideologię katolickich „S. M. P.“ i ich stosunek do życia publicznego. Na szczególną jednak uwagę zasługuje ustęp wskazujący na dążność pewnych „frakcyj politycznych, będących u władzy“ do zmonopolizowania organizacji młodzieży.

Jeśli — sądzimy — Ks. Prymas uważał za stosowne wystąpić w sposób stanowczy przeciw tej tendencji w odezwie na „Święto Młodzieży“, to widocznie musi istnieć w Polsce obawa, że rządząca dziś państwem frakcja polityczna zamierza wejść na drogę sowieckiego i faszystowskiego monopolu organizacji młodzieży i tem samem spróbować zniszczyć wszelkie inne, tem samem także katolickie, organizacje.

Odezwa Ks. Prymasa nabiera z tego względu szczególnego znaczenia i — spodziewamy się — wywoła w katolickim społeczeństwie głębokie wrażenie.

# „Zbudź się, Jugostawjo!“

Wiadomości z Jugosławji napływają bardzo skąpo. Te jednak które przedostają się przez pilnie strzeżony kordon cenzury, nie przedstawiają sytuacji w zbyt różowym świetle. Jako kraj rolniczy, mało zagospodarowany, Królestwo S. H. S. w większym od innych krajów stopniu dotknięte zostało spadkiem cen ziemiopłodów. Zastój w rolnictwie przy bardzo słabym rozwoju przemysłu wytwarza dwie trudności jednocześnie: wywóz zamiera, import natomiast zmniejsza się w bardzo nieznacznym stopniu. Jeśli więc jakiegokolwiek państwo najmniej nadaje się do zastosowania zasady autarkji, to jest niem właśnie Jugosławja.

Sytuacja gospodarcza ma przemożny wpływ

dyktatury istnieć nie może, dyktatura jest nieodłączna od faszizmu, zarówno dziś, jak za 50 lat, o ileby dożył tego czasu. Faszizm jest próbą uwstecznienia dziejów, a dyktatura jego narzędziem. Bolszewizm zaś traktuje dyktaturę, jako środek przejściowy. Przynajmniej w teorii: ale jeżeli ta teoria nie urzeczywistni się, to i bolszewizm zginie.

Dlatego faszizm jest czemś beznadziejnym i nie ma żadnych widoków ani możliwości zejścia z pozycy obecnych.

Bolszewizm trzyma robotników w jarzmie niewoli w imię jaśniejszego jutra i ta nadzieja, że będzie kiedyś lepiej, osładza im gorzyc dyktatury“.

W ten sposób dowiedzieliśmy się, że „demokratyczna“ P. P. S. wcale nie jest zasadniczo przeciw dyktaturze. Owszem, goździ się na „dyktaturę proletariatu“, z tem tylko zastrzeżeniem, żeby dyktaturę sprawowali nie sami bolszewicy, ale razem wszystkie odłamy socjalistycznego ruchu robotniczego. Jak na obrońców „praw wolności i ludu“ wyznaczenie naprawdę zdumiewające!

## „Bolszewicy moralni“ w B. B.

Sanacyjna „Nowa Ziemia Lubelska“ oświadcza:

„kategorycznie musimy przeciwstawić się wkładaniu do B. B. elementów anarchistycznych, bolszewików moralnych i intelektualnych wrogów państwowości polskiej. To też dziwnem wydaje się, że oficjalnie czynniki Bloku nawet celowo podobne elementy przeschębiają do swoich“.

Wydaje się nam, że powyższe dosadne określenia dobrze wyrażają ideologię pewnych elementów w B. B.

na stosunki polityczne w państwie Południowych Słowian. Wprowadzona przed trzema laty dyktatura nie sprostala swemu zadaniu Powołana do życia w okresie największego zaognienia walk federalistyczno-narodowościowych nie tylko nie złagodziła kontrowersyj między Chorwatami, Słowencami i Serbami, lecz je wyraźnie pogłębiła.

W kwietniu br. król Aleksander zdecydował się odstąpić od systemu dyktatorskiego. Generała Zivkovića zastąpił Skrszić, zapowiedziane zostały wybory do parlamentu, ale niewiele zmieniło się w stosunkach wewnętrznych państwa. Niepomierne zasoby sił ośrodkowych posiada królestwo złożone z odmiennych pod względem gospodarczym, społecznym i kulturalnym — nie mówiąc już o wyznaniowym — krajów: bo jakże wielkie różnice przeciwstawiają Chorwację Macedoniję, Słowację Czarnogórzę, albo Dalmację i Bośnię — Starej Serbji!

W tych warunkach nie dziw, że walki wewnętrzne trwają. Prasa włoska i angielska, by pominąć już niezbyt pewne i o sensacyjnym posmaku wiadomości wiedeńskie, zapewniona jest informacjami o powstaniach, zbrojnych starciach i zamachach w Jugosławji. W południowo-wschodniej połaci Chorwacji — Lice — trwa od szeregu miesięcy zbrojne powstanie t. zw. „ustasów“. Powstańcy posiadają dobrze zaopatrzone składy broni, własny telegraf i nawet własne pismo „urzędowe“ rozpowszechniane w tysiącach egzemplarzy. Do tego stanu chronicznego dodać należy liczne wybuchy w poszczególnych miejscowościach, bynajmniej nie ograniczających się do Chorwacji i Słowacji; w lesie Kastańskim pod Benkocae wymordowano patrol serbskich żandarmerji, w Sebeniku podłożono dynamit pod magazyny celne; nieznanymi sprawcy podpalił koszar żandarmerji w Goricy i w San Cassiano — stało się to dokładnie w rocznicę śrącenia Marca Hranilovića i Mateusza Soldina, dwóch chorwackich rewolucjonistów, skazanych na śmierć w okresie dyktatury. Nielepiej jest w stolicy: kilkakrotnie rozruchy studenckie w Białogrodzie spowodowały zawieszenie wykładów na uniwersytecie. W Mostarze wybuchły zaburzenia chłopskie; w Skoplje chłopci zaatakowali szereg pańskich majątków; w Dalmacji przeszło 30 wiossek odmówiło posłuszeństwa władzom. Jeśli do dać do tego ferment w armji jugostawiańskiej, podsypany przez tajną organizację polityczną „czarnej ręki“, — obraz sytuacji staje się coraz bardziej wyraźnym.

Urządówka jugostawiańska „Vreme“ pośrednio potwierdza fakty wewnętrznej rozkładu. Przyczynając obszerny wywód o „klamliwych pogłoskach, przypominających okres paniki wo-

jennej“, organ premiera Srksicia nie szczędził pochwał... hitlerowcom niemieckim i proponuje tworzyć faszystowskie oddziały dla walki z „wrogiem zewnętrznym i wewnętrznym“. Artykuł „Vreme“, zakończony okrzykiem „Zbudź się, Jugostawjo“, jest najbardziej znamienym dowodem niepewności sytuacji politycznej.

H.

## Po przesileniu w Rumunji.

(Korespondencja własna).

Kryzys w Rumunji tym razem nie trwał długo. Był to jedynie kryzys gabinetu, a nie kryzys regimenu.

Ze składu nowego rumuńskiego gabinetu sądzić można, że spór pomiędzy Titulescu a Vajdą-Voievodem nie został dotychczas zlikwidowany, bowiem Vajda nie wstąpił do gabinetu. Natomiast przywódca partji narodowo-chłopskiej Juljus Maniu, który jeszcze przed dwoma miesiącami nie chciał przyjąć misji utworzenia gabinetu, dał się nakłonić on do aktywnej polityki i z polecenia króla utworzył gabinet. Z tego sądzić można, że przyczyną, dla których nie brał udziału w życiu politycznym zostały usunięte. Jak wiadomo, Maniu wycofał się z życia politycznego, aby zaprotestować przeciwko systemowi Jorgi. Prasa rumuńska za znaeza, że Maniu na audjencji u króla wcale nie podkreślał swych żądań, gdyż król zapewniał go, że poprze go pod każdym względem.

Ze składu nowego rządu wywnioskować można, jakimi drogami rząd kroczyć będzie w kwestjach finansowo-gospodarczych. Ministrem skarbu został wybrany generalny sekretarz partji narodowo-chłopskiej Madgearu a ministrem handlu poseł Loguszanu. Obaj byli delegatami Rumunji na konferencji genewskiej. Madgearu i Loguszanu już parafowali w Genewie protokół, według którego do Rumunji mają przybyć różni rzeczoznawcy zagraniczni, aby współpracować przy reorganizacji skarbu z władzami rumuńskimi. Chociaż układ został już parafowany, rząd Vajdy nie upewnomnił delegacji do ostatecznego podpisania układu i zażądał, aby rokowania zostały odroczone. Poprzedni rząd był zdania, że zawarcie takiego porozumienia byłoby równoznaczne z oddaniem Rumunji pod kontrolę zagranicy. Madgearu i Loguszanu tłumaczyli, że tak sprawa się nie przedstawia. Ostatecznie ustąpili ze stanowiska delegatów w Genewie. Dymisja ich nie została załatwiona, gdyż w międzyczasie doszło do konfliktu pomiędzy Titulescu a Vajdą-Voievodem. Ponieważ obaj delegaci, którzy w Genewie parafowali wspomniany układ zostali ministrami w nowym rządzie a Madgearu nawet ministrem skarbu, sądzić można, że nowy rząd podpisze układ genewski. Temsamem spełnione zostałyby warunki wysuwane przez wierzycieli zagranicznych.

Dr. J. K.

Bukareszt, w październiku.

## Droga do lepszego ustroju.

Wszędzie, we wszystkich społeczeństwach, encyklika „Quadragesimo anno“, robi coraz głębsze wrażenie. W związku z kryzysem, przez który świat przechodzi, szczególnego znaczenia nabierają jej praktyczne wskazania reformy ustroju społeczno-gospodarczego (uwłaszczenie mas i ustroj korporacyjny). W ostatnich miesiącach odbyło się szereg konferencji i zjazdów zagranicą, które radziły nad wykonaniem postulatów encykliki „Quadr. anno“. We Francji, w Austrii, w Niemczech, w Holandji, ostatnio w Budapeszcie na Węgrzech.

W tych mianowicie dniach odbył się 23 kongres katolików węgierskich w Budapeszcie. Prócz tradycyjnej i malowniczej procesji z bazyliki św. Szczepana do budynku parlamentu i uroczystości kościelnych główną uwagę uczestników kongresu przyciągnął tym razem zasadniczy referat Jezuity, O. Beli Bangha (znanego „apostola prasy katolickiej“) na temat reformy ustroju społeczno-gospodarczego. O. Bangha — czytamy w „Reichspost“ — ostrymi słowami smagał dzisiejszy ustroj społeczno-gospodarczy i wskazywał na konieczność jego przebudowy... Reformy tej jednak — mówił nie będą mogli dokonać ci, którzy siedzą w kieszeni karteli... Kościół wówczas odzyska miłość milionów, gdy zdoła pchnąć świat na drogę ku „nowemu i sprawiedliwemu ustrojowi społecznemu“.

Z dalszych referentów wymienić należy jeszcze biskupa Mikesa, który mówił na temat o stosunku Kościoła do zagadnień narodowych, — Ks. Szemana na temat jedności religijnej, — Dr. Wolffa o kryzysie politycznego ustroju. Kongres zakończył głębokim przemówieniem kardynał — prymas Seređi nawołując wszystkich katolików, a specjalnie katolickich polityków, do ożywienia w sobie zasad wiary i do stosowania ich w życiu publicznym.

Bardzo wielkie wrażenie na uczestnikach kongresu zrobiło także przemówienie Nuncjusza, Arcyb. Rotta, który katolików zachęcał gorąco do studjum papieskich encyklik, zwłaszcza enc. „Quadragesimo anno“.

## Na ziemiach Rzeczyplitej

### Program uroczystości poświęcenia

pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa  
w Poznaniu w dniu 30-go b. m.

**Nabożeństwa:** W katedrze celebryje sumę o 10.15 ks. biskup Wal. Dymek. Kazanie wygłosi ks. prał. dr. Rolewski. — Na balkonie katedry o 10.30 msza św. — Dla przedstawicieli władz i delegacji w kolegiacie św. Marii Magdaleny odprawi mszę św. o 10-ej ks. biskup Adamski, kazanie wygłosi ks. prof. Fr. Kwiatkowski T. J. z Krakowa. — Suma we wszystkich kościołach parafjalnych i innych. Po skończonym nabożeństwie pochody na plac przed Pomnikiem.

**Poświęcenie Pomnika:** O godz. 12.30 uroczysty przyjazd J. Eminencji na plac Pomnika. Powitanie J. Em. przez duchowieństwo i udanie się w procesji do Pomnika na tron. „Bogurodzica“ na chór unisono z tow. orkiestry, wykona Związek Chórów Kościelnych oraz orkiestra reprezentacyjna 58 p. p. pod batutą prof. Fel. Nowowiejskiego. Przemówienie prezesa Komitetu. Hymn do Serca Jezusowego na chór i orkiestrę — komp. Fel. Nowowiejski. — Eminencja a) ubiera się w szaty liturgiczne, b) odsłania Pomnik, c) poświęca Pomnik, d) przemawia. — Hejnał na trąby i kotły. — Wierzę w Boga, litania do N. Serca P. Jezusa — odmówią chóralnie alumni Arcyb. Seminarj. Duchow. „Polskie Te Deum“ na chór unisono i orkiestrę kompozycji Fel. Nowowiejskiego, wykonają poraz pierwszy Zw. Chórów Kościelnych pod batutą kompozytora. — Błogosławieństwo Apostolskie. „Boże, coś Polskę“, śpiew ogólny z orkiestrą.

**Uroczysta manifestacja** w Hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich przy ul. Marsz. Focha o 5-ej po południu. Chóry męskie i mieszane odśpiewają szereg utworów religijnych. Na zakończenie przemówienie wygłosi prof. dr. Paweł Gantkowski, prezes Archidiecezjalnej Ligi Katolickiej.

### Przeciw polskiej modlitwie.

„Kurjer Lwowski“ donosi, że „Archieparcjalne Wiadomości“, organ Kurji grecko-katolickiej we Lwowie, przyniosły zakaz odmawiania wzwania: „Królów Korony Polskiej, módl się za nami“ — w szkołach ruskich. Równocześnie, że „Mea“, organ polityczny kierowany przez Ks. Metrop. Szeptyckiego, oświadcza w tej sprawie: „Zmuszanie ukraińskich dzieci do polskiej patriotycznej (?) modlitwy dotyka ukraińskie, religijne (!!!) i narodowe (!) uczucia do samej głębi“.

Jest to bardzo smutny objaw skrajnego szowinizmu nacjonalistycznego, który powinien być czem prędzej zlikwidowany.

### Mianowania podoficerów zawodowych w służbie cywilnej.

W styczniu roku ub. M. S. Wewn. wydało zarządzenie o wstrzymaniu mianowań na stałe. Zarządzeniem tem objęci zostali również zawodowi podoficerowie w. p. i marynarki wojennej, którzy znaleźli się w państwowej służbie cywilnej po przejściu z wojska.

Obecnie M. S. W. wydało zarządzenie następujące: Wstrzymanie mianowań na stałe nie stosuje się do podoficerów wojska polskiego i marynarki wojennej, którym, po przesłużeniu co najmniej 10 lat na stanowisku podoficera zawodowego państwo zapewni utrzymanie stanowiska w państwowej służbie cywilnej; podoficerowie ci, po odbyciu praktyki i złożeniu egzaminu, winni być mianowani na stałe.

### Wzorowy pedagog.

Dyrektorem gimnazjum im. Słowackiego w Wilnie jest niejaki p. Dymitr Nowiński uchodzący za wzorowego pedagoga. „W żadnym innym gimnazjum — pisze korespondent „Robotnika“ — nie ma tak ogromnego popierania marsz. Pilsudskiego“.

Jednak — pisze dalej korespondent — „Jakaż jest przeszłość tego pedagoga. Leży przedemną mała książeczka, kalendarz nauczycielski na rok 1914 — 1915. „Kalendarz dla uczyteli na 1914 — 1915 pod S. Petersburg — wyd. Otto Kirchnera“. Jest to spis wszystkich nauczycieli, którzy pracowali w szkołach rosyjskich czy to prywatnych, czy państwowych w całym państwie rosyjskim, a więc i w Warszawie. I oto w tym kalendarzu na stronie 231 pod Nr. 1323 figuruje rosyjska szkoła realna w Warszawie (ulica Żółtawia L. 49), której dyrektorem był Skryninkow, a inspektorem, nauczycielem języka rosyjskiego, geografii i historii Dymitr Nowiński“.

Informacje „Robotnika“ uzupełnia „ABC“. w ten sposób: „Wiadomo, że stanowiska inspektorów oraz zwłaszcza nauczycieli rosyjskiego geografii i historii, dawało się w zasadzie Rosjanom, a w każdym razie ludziom „pewnym“ z punktu widzenia rosyjskiej racji stanu. Nauczanie tych przedmiotów było główną podstawą akcji rusyfikacyjnej w szkole polskiej“.



## ŻARÓWKA PHILIPSA

CHRONI WASZE OCZY, DBA O WASZĄ KIESZĘ

Współczesna technika wykryła tego oto potworka, zwanego

### „Prądożercą“

Jest to pasożyt, którego nabywacie bezwiednie wraz z każdą kupioną przez Was t. zw. „tanią“ żarówką. „Prądożerca“ tkwi w nich, opycha się prądem, pożera zatem Wasze pieniądze, nie dając wzamian za to bynajmniej więcej światła. Najnowsze zdobycze techniki wykryły „prądożercę“ i znalazły natychmiast sposób zniszczenia go. Żarówki Philipsa są naprawdę tanie, różniąc się od tak zwanych „taniach“, tem, że zużywają niewspółmiernie mniejsze ilości prądu.

## Wyznania i duchowieństwo w Polsce

Duchowieństwo rozmaitych wyznań, utrzymywane jest częściowo bądź kosztem Skarbu, bądź przez obojętne gminy wyznaniowe. Jeżeli chodzi o duchowieństwo chrześcijańskie, to otrzymuje ono zaopatrzenie od Skarbu; z wyznania niechrześcijańskiego jedynie mahometańskie korzysta z zasiłku Skarbu, pozostałe są utrzymywane przez gminy.

Ludność wyznania rzymsko-katolickiego, jako najliczniejszego w państwie, posiada największe duchowieństwo; liczy ono bowiem (wraz z obrządkiem ormiańskim) 41 kardynałów, arcybiskupów i biskupów, 334 członków kapitału, 138 urzędników konsystorskich, 223 profesorów seminarjów i zakładów teologicznych, 4780 proboszczów i 323 rektorów kościołów filjalnych, 2664 wikariuszy i 2542 alumnów. Wyłączając alumnów, jako nie spełniających właściwie jeszcze obowiązków kapłańskich, otrzymujemy, że całe duchowieństwo katolickie obu obrządków (łacińskiego i ormiańskiego) wszelkich stopni hierarchicznych składa się z 9.151 osób. Nie są to dane à jour, odnoszą się bowiem do r. 1931, w roku bieżącym jednak większe różnice nie zaszły. W tymże czasie duchowieństwo wyznania grecko-katolickiego składało się ogółem z 2.138 osób (w tem 5 biskupów), pozatem liczono 290 alumnów.

Wyznania ewangelickie miały — ogółem 573 osób, prawosławne — 2.968 osób (w tem 1 metropolitę i 6 biskupów, 1.525 właściwego duchowieństwa i 1.436 służby kościelnej, która wszelkimi sposobami pewnie czynności kapłańskie i dlatego winna być zaliczona do duchowieństwa, pozatem liczono 240 alumnów), wreszcie duchowieństwo mahometańskie składało się z 37 osób. Ogółem zatem duchowieństwo różnych wyznań (nie licząc alumnów i służ-

by kościelnej prawosławnych), otrzymujące zaopatrzenie ze Skarbu, składało się z 14.867 osób.

Jakkolwiek wyniki spisu 1931 r. pod względem wyznaniowym nie są jeszcze ustalone, można wszakże z pewnem prawdopodobieństwem przypuszczać, że od czasu pierwszego spisu ludności z 1921 r. nie zaszły w tej mierze żadne dalej idące zmiany. Opierając się zatem na danych z r. 1921 można się orientować co do faktycznego stanu posiadania poszczególnych wyznań. Katolicy stanowią w państwie naszym 63.8% ogółu ludności, a duchowieństwo tego wyznania — 61.6%, greko-katolicy — 11.2%, duchowieństwo — 23.4%, ewangelicy — 3.8%, duchowieństwo — 3.9%, prawosławni — 10.6% proc., duchowieństwo 18.2% (wraz ze służbą kościelną) i 11.0% bez tejże służby.

Tym sposobem wynika, że katolicy posiadają mniej duchowieństwa, aniżeli to wypada ze stosunków wyznaniowych wśród ludności, duchowieństwo ewangelickie liczebnie mniej więcej odpowiadające ludności, natomiast duchowieństwo prawosławne jest już stosunkowo znacznie liczebniejsze, a grecko-katolickiego jest przeszło dwa razy więcej, aniżeli to wypada ze stosunku wyznaniowego ludności, najliczniejsze zaś jest duchowieństwo mahometańskie, gdyż odsetek jego jest dziesięć razy większy od odsetka ludności tego wyznania.

Wobec tych stosunków jeden katolicki ksiądz przypada na 2.24 tys. mieszkańców tego wyznania, greko-katolicki na 1.69 tys., ewangelicki — na 2.14 tys., prawosławny — na 2.23 (ewentualnie na 1.15 tys., biorąc również pod uwagę służbę kościelną), i wreszcie jeden duchowny mahometański — na 0.16 tys. mieszkańców mahometan.

Z. K.

oraz od 7. XI. do 11. XI. i od 21. XI. do 25. XI. otrzymają w drodze powrotnej zniżkę kolejową w wysokości 50 proc.

**KALENDARZYK ŁOWIECKI NA LISTOPAD.** Na podstawie przepisów łowieckich obowiązujących na terenie całego państwa, przez województwa śląskie, w listopadzie przypada czas ochrony na następującą zwierzęcą i ptactwo: Losie-byki, jelenie byki, danielce-rogacze, samy-kozły niedźwiedzie, rysie, wiewiórki, guszcze-koguty, cietrzewie-kury (w województwie wileńskim, białostockim, nowogródzkim, poleskim i wołyńskim), kurapatwy, (w województwie wileńskim, białostockim, nowogródzkim, poleskim, wołyńskim, krakowskim, lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim), dropie i dropie-kamionki.

**IZOLACJA WSI Z POWODU TYFUSU.** W pow. śremskim w Dolsku i we wsi Zaborowo zanotowano w tych dniach kilkanaście wypadków tyfusu brzusznego. Dwie osoby zmarły, mimo zabiegów lekarskich. Celem zwalczania epidemii w zarolku, izolowano całą wieś na czas nieokreślony. Wszelki dojazd do wsi jest wzbroniony.

**MORDERCA DYREKTORA ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH PRZED SADEM.** W poniedziałek rozpoczęła się rozprawa przeciw Julianowi Blachowskiemu, zabójcy dyrektora Zakładów Żyrardowskich Gastona Koehlera-Badina. Na rozprawę przybyło kilku specjalnie delegowanych dziennikarzy francuskich i belgijskich.

**NADUŻYCIA W WILEŃSKIEJ STRAŻY POŻARNEJ.** W tych dniach zawieszono w czynnościach oficera straży ogniowej Kalińskiego, który stoi pod zarzutem zatrzymywania pieniędzy strażaków, pobieranych od nich na zaspokojenie pretensji dłużników, występujących za pośrednictwem komornika. Mimo że

## Z całego świata.

### Katolickie uroczystości w Czechosłowacji

Konferencja Episkopatu czechosłowackiego odbyta w dniach 18 i 19 b. m. w Olomuńcu uchwalila m. in., że w r. 1933 odbędzie się w Nitrze na Słowaczczyźnie jubileusz tysiąclecia założenia tu pierwszej parafii katolickiej, — i że w r. 1934 w Pradze odbędzie się powszechny zjazd katolików z całego państwa bez względu na narodowość.

### W Ameryce umierają z głodu.

Według dzienników amerykańskich, liczba bezrobotnych w Ameryce wynosi 12 milionów ludzi. Jeśli zaś uwzględnimy częściowo bezrobotnych, to otrzymana się imponująca cyfra 20 milionów. W samym Nowym Jorku na bezrobocie cierpi 1.150.000 ludzi a gmina miast na zasiłki dla tej armii wydaje miesięcznie 4 miliony dolarów. Po kraju wleczą się rzesze bezdomnych i głodnych oraz bandy młodocianych włóczęgów. Liczba samobójstw z nędzy mnoży się w zaskakujący sposób. Wielu z spośród nich należy do kolonii polskiej. Ostatnio wychodzące w Cleveland „Wiadomości codzienne“ donoszą o dwóch tragicznych wypadkach. O o niejaki Ignacy Nalepa zmarł z głodu. Pracował ile mógł, żył oszczędnie i odkładał pieniądze na powrót do kraju. Lecz przyszedł kryzys, stracił trochę dolarów na pożyczce, następnie wybuchł strajk, później bezrobocie długotrwałe które wyczerpało jego oszczędności. Nie chciał żebrać, więc głodował. Aż w końcu znalazł się go martwym. Władze sanitarne orzekły, że z głodu.

Dругi wypadek również wydarzył się w bogatej Pensylwanii. Górnik Franciszek Kujawa, mający żonę i kilkoro dzieci stracił pracę. Oszczędności wyczerpały się zupełnie. Pracy nie mógł nigdzie otrzymać z powodu zastoju. Plac głodnych dzieci tak podzialał na niego, że położył sobie lont na piersiach i podpalił. Nastąpił straszny wybuch i ciało górnika rozzerwane zostało w kawałki.

### Setna rocznica tak zw. „ruchu oksfordzkiego“.

W lecie przyszłego roku katolicka Anglja będzie obchodziła uroczystość stulecia „ruchu oksfordzkiego“, zainicjowanego przez Newmana, który doprowadził do nawrócenia się wielu wybitnych osobistości ze świata protestanckiego. Geneza tego zjawiska, uważanego słusznie za jedno z najsilniejszych rozbudzeń ducha religijnego w ub. stuleciu, była następująca: Dnia 14 lipca 1833 roku John Keble, profesor poetyki w kolegium Oriel w Oksfordzie, wygłosił wobec przedstawicieli wyższych warstw społeczeństwa angielskiego odczyt o apostazji narodowej. Mówca skarżył się m. in. na apatię i wzrost ducha świeckiego w Kościele anglikańskim. Wśród słuchaczy znajdował się John Henry Newman, który był wówczas proboszczem kościoła anglikańskiego Matki Boskiej w Oksfordzie. Ów odczyt był przełomowym momentem dla Newmana, odczuwającego potrzebę głębszego i intensywniejszego życia religijnego. Pisał później o nim w jednym z listów: „Zawsze uważałem ten dzień, za początek ruchu religijnego z roku 1833“. Przyszły wielki teolog katolicki stał się wkrótce kierownikiem i propagatorem tego ruchu. Ks. Newman opuścił anglikanizm, przyjął katolicyzm i umarł w 1890 roku, jako członek kolegium kardynalskiego. (KAP).

### Odkrycie olbrzymich pól złotodajnych w Pol. Afryce.

Pewien podróżnik niemiecki odkrył w Południowej Afryce olbrzymie złoża złota długości 25 kilometrów. W Anglii na wieść o tem odkryciu zawiązało się towarzystwo eksploatacyjne o kapitale pół miliona funtów. Na giełdzie cena złota spadła o półtora szylinga.

### Uparty fiskus.

Urząd skarbowy w departamencie Wogezów (Francja) wystosował wezwanie o zapłacenie jednego centyma (ułamek naszego grosza) podatku gruntowego do podatnika Richard'a we wsi Juppont. Podatnik ten, jak się później okazało, nie żyje już od 42 lat! Ów podatek w wysokości jednego centyma należał się od małego skrawka gruntu w Juppont, który należał swego czasu do Richard'a. Grunt ten, jak się dalej okazało przestał należeć do Richard'a już 50 lat temu. Tak więc, nietylko obiekt samego podatku zniknął pół wieku temu, ale i sam podatnik zdążył umrzeć 42 lata temu, zanim władze skarbowe przypomniały sobie o istnieniu zaległości podatkowej w wysokości jednego centyma.

**KRADZIEŻE NA KOLEJACH SOWIECKICH.** „Komsomolskaja Prawda“ donosi, że w pierwszym kwartale br. wykryto na kolejach sowieckich 40.000 kradzieży przesyłek, wagi 1050 tonn. Kradzione są przeważnie przedmioty pierwszej potrzeby, co wskazuje na panującą w Sowietach nędzę.

należności były ściągane regularnie, dłużnicy otrzymywali je nie w całości i ze znacznymi opóźnieniami.

## Od Administracji.

Do dzisiejszego numeru „Głosu Narodu” dołączamy blankiety P. K. O. z prośbą do P. T. Abonentów o rychłe nadesłanie prenumeraty na listopad i uregulowanie zaległej prenumeraty za poprzednie miesiące.

### Z sali koncertowej.

Godziny muzyki nowoczesnej w Instytucie muzycznym.

Nader sympatyczna impreza Instytutu muzycznego Godziny muzycznej nie uległa przerwie. Ostatnią tego rodzaju audycję wypełniły trzy niewykonane dotychczas publicznie w Krakowie kompozycje na skrzypce i fortepian, mianowicie: Suita Igora Strawińskiego, Sonata Villa-Lobosa i Suita Manuela de Falli. Wzięczeni jesteśmy p. Oldze Wachtlowej (fortepiano) i drowi Adolfowi Billigowi (skrzypce) za inicjatywę przygotowania tych utworów. Sonata Villa Lobosa, odznaczająca się właściwą temu kompozytorowi brazylijskiemu zwięzłością, ma także — znaną nam z wielu innych jego dzieł — wysoką temperaturę nastroju i południową soczystość kolorytu. Podobnie i Suita de Falli pokrywa się dość dokładnie z duchem i stylem reszty twórczości kompozytora „La vida breve”. Za to Suita Strawińskiego, przetwarzająca tematy Pergolesiego, jest utworem za który głośny dzisiaj w całym świecie muzyk, będzie kiedyś na polach Elizejskich na klęczkach prosił autora „La serva padrona”. Słuchając jej odnosi się wrażenie bardzo miłe, przykre, jakby na widok pięknego przedmiotu obryzganego błotem, w dodatku obryzganego niem z całą świadomością, ku ucieście gawiedzi. Jakie znaczenie artystyczne może mieć takie zanieczyszczenie starych tematów neapolitańskiego pokroju kakofoniami politonalnych dysharmonii, trudno dociec. Ktoś obok mnie siedzący na tym koncercie powiedział, że w tej — irytującej do najwyższego stopnia — karykaturze Pergolesiego, czuje jakąś siłę demoniczną. Wiemy dobrze jaką skalę talentu przedstawia Strawiński, ale nie potrzebujemy w sobie wmawiać, że w świecie tej jest coś demonicznego. Jest tu tylko łobuzeria muzyczna, jakieś bezczelne naigrawanie się z rzeczy, których piękno może wydawać się wielu ludziom martwym, niepożrebem, ale dla drugich zachowało jeszcze urok i świeżość, oraz niewątpliwą szlachetność stylu. Jakies prawa oparte na międzynarodowym porozumieniu, powinny chronić twórców dawnych pokoleń przed takim istotnie karygodnym klusownictwem nowoczesnych autorów, którzy swoich praw moralnych i swoich tantjem bronią zażarcie, naturalnie, że w samym finale tej suity przestaje się Strawiński bawić w karykaturzystę Pergolesiego i ciska w słuchacza raz po raz tematy, żywo przypominające charakterem swoim brutalne, rosyjskością nadziane pomysły z „Pietruszki”. PP. Olga Wachtlowa i Adolf Billig stanowili dobrze

Dzisiaj czwartek 20 bm.  
premiera

## „SZTUKA”

w kinoteatrze

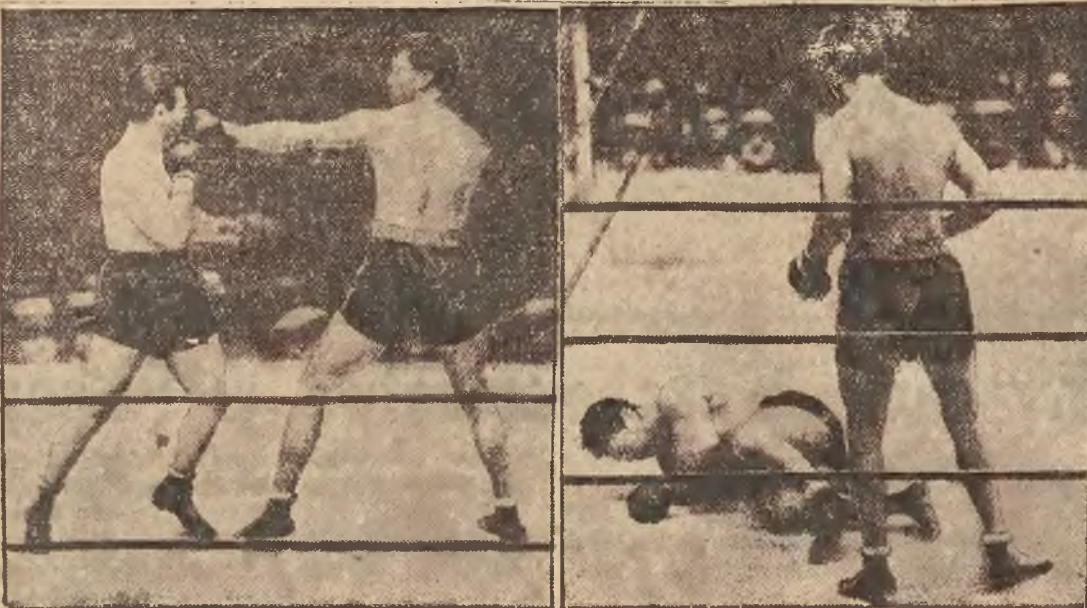
Zdumiewająca bomba sensacji! — Pierwszorzędna atrakcja bieżącego sezonu! — Film o doskonałej grze i frapującej treści, niezrównany w oryginalności i ujęciu!

# Zabójstwo o świcie

Arcydzieło płomiennych uczuć o zdumiewającej skali dramatycznego napięcia! Frapująca akcja — Emocjonujące momenty — Tajemnicza historia cudownego brylantu! Przepyszny ten film o porywających pięknych akcentach reżyserował SERGE de POLIGNY.

W rolach głównych — znakomite, prze-Annie Dueaux Jean Galland Każdy będzie śledził młode gwiazdy ekranów europejskich od początku do końca z zaparciem tchu, ten doskonały film, pełen interesujących perypetyj.

### Schmeling znowu walczy.



B. mistrz świata niemiecki bokser, Schmeling wystąpił ponownie na ringu, pokonując w ośmiurundowym spotkaniu Mickey Walkera.

## „Drapacze nieba na Uralu — pastwiska krów w Berlinie“.

W miesięczniku nowojorskim „The Forum” zamieścił dziennikarz niemiecki frankofil, Fryderyk Sieburg, ciekawy artykuł na temat 2-ech sprzecznych ze sobą tendencji, panujących obecnie w Europie: walki z postępem technicznym na Zachodzie, entuzjazmu dla techniki — na wschodzie Europy.

„Ongiś, — pisze Sieburg — Europa była ofiarną postępu, tutaj zrodził się on i stąd wyszedł na podbój całego świata. Ten to postęp techniki, wpędził Europę w chaos wojenny 1914 roku, on też spycha ją obecnie w przepaść katastrofy ekonomicznej.

Teraz Europa chce powstrzymać szalony pęd postępu i usiłuje zawrócić wstecz. Nacjonalizm dąży do wprowadzenia w życie metod ekonomicznych bardziej prymitywnych, niż te,

zgrany duet, który w zupełności odpowiedział wymaganiom technicznym i ekspresyjnym wykonanych kompozytów. Z. J.

którymi posługujemy się obecnie. Kraje w których nacjonalizm osiągnął zwycięstwo, starają się zwęzić i zmniejszyć produkcję, nadać jej formę bardziej prymitywną.

„Francja odznaczała się zawsze zdolnością hamowania tempa ewolucji ekonomicznej, potrafiła uniknąć nadmiernej maszynizacji. W Niemczech nie było nigdy tego umiaru, to też obecna walka z wybujałością postępu nabiera w Niemczech charakteru gwałtownego przewrotu społecznego. Nacjonalizm niemiecki podejmuje próbę przemiany kraju uprzemysłowionego do ostateczności w kraj rolniczy, w wyspę autarkiczną, która by wystarczyła sama sobie pod każdym względem — ekonomicznie, politycznie, intelektualnie.

„Jeden jest tylko kraj w Europie, ciągnie Sieburg, który wierzy jeszcze w postępy techniki, — Rosja Sowiecka. Sowiety czczą elektryczność jak bożyszcze a rząd sowiecki wierzy, iż utrwali istnienie bolszewizmu, obdarzając kraj systemem produkcji jeszcze bardziej

wydoskonalonym niż ten, który panuje w Europie Zachodniej”.

„Jeśli nacjonalizm niemiecki i bolszewizm rosyjski będą kroczyły dalej po wytkniętej przez siebie drodze, Europa wkrótce będzie wyglądała zupełnie inaczej niż dotąd: drapacze nieba wyrosną na Uralu, nad Donem, gdy tymczasem stada bydła będą się pasły spokojnie na łąkach berlińskiego Tempelhofu...”

Perspektywy Sieburga, są oczywiście wyolbrzymieniem i wyjaskrawieniem istotnych tendencji, panujących obecnie na Wschodzie i na Zachodzie Europy. Precyzują one jedynie istotę współczesnych tendencji społecznych i gospodarczych.

## Sport.

### Warta na czele Ligi.

Niedzielne niespodzianki ligowe wprowadziły prawdziwy przewrót w układzie tabeli o mistrzostwo Ligi. Zmiany nastąpiły zarówno na pierwszych jak i na ostatnich miejscach. Na czoło tabeli wysunęła się Warta, spychając Cracovię na drugie miejsce. Teoretycznie największe szanse zdobycia mistrzostwa mają mimo to Cracovia i Pogoń. Drużyny te zdobyły dotychczas wprawdzie o 1 punkt mniej od Warty, ale mają za to o jedną grę mniej. Na końcu tabeli nastąpiło również pewne przegrupowanie. 22 p. p. odsunął się znacznie od Czarnych i Polonii i wojskowym najmniej zagraża obecnie spadek z Ligi. Walka o ostatnie miejsce rozegra się, zdaje się, pomiędzy Polonią a Czarnymi. Chwilowo dzięki zwycięstwu nad Ruchem, Polonia zepchnęła Czarnych na szary koniec. Nie przesądza to jednak ostatecznego wyniku.

Miejsce	Nazwa klubu	Gry	Punkty zdobyte	Stosunek bramek
1	Warta	21	27	54:35
2	Cracovia	20	26	51:28
3	Pogoń	20	26	31:22
4	L. K. S.	20	24	43:27
5	Legja	19	21	33:20
6	Ruch	20	20	31:27
7	Wisła	19	18	32:39
8	Garbarnia	20	18	37:45
9	Warszawianka	19	16	23:45
10	22 p. p. Siedlce	19	15	30:42
11	Polonia	19	13	24:47
12	Czarni	20	12	17:40

### Jak Podgórze zwyciężyło w Przemyślu.

Jak donosiliśmy w Przemyślu odbył się w niedzielę rewanżowy mecz pomiędzy Podgórzem a Polonią Przemyślską o wejście do ligi. Ponownie zwyciężyło Podgórze w stosunku 2:1 (0:1). W pierwszej połowie gry prowadzenie dla Polonii uzyskuje Siuda, strzelając bramkę w 15-ej minucie. Po przerwie już w pierwszej minucie gry pada wyrównanie ze strzału Kasiny, a rezultat meczu ustanawia w 16-ej min. Sciborowski zdobywając drugą bramkę dla Podgórza — z karnego.

Sędziował p. Sznajder.

## Z teatru im. Słowackiego.

„Magja” — komedia w trzech aktach Gilberta Chestertona.

Młoda kuzynka jakiegoś księcia, wierząca w rusałki, Patrycja, zakochała się w elfie. Później pokazało się, że jest on czarodziejem w ludzkim ciele i oto ma w domu tegoż właśnie księcia zaprezentować szereg eksperymentów magicznych. Sprawa wieczoru eksperymentalnego komplikuje się, gdyż wobec owego czarodzieja występuje krytycznie doktor, a zwłaszcza młody przemysłowiec, który co dopiero przybył z Ameryki — Morris. Czarodziej wzywa na pomoc złe duchy i one działają tak, że Morris omaloby zmysłów nie stracił. Dopiero za sprawą Patrycji, a raczej jej miłości, czarodziej z magji czarnej przechodzi — do magji białej. Duchy jasne zwyciężyły.

Sztuka Gilberta Chestertona w pozorowanej fabule — sensacyjna. Jednak w głębi rozgrywa się tam walka między intelektem a wiarą i rysuje się w końcu zwycięstwo duchów jasnych nad siłami ciemnymi. Jest ona więc udratyzowanym protestem, a nawet triumfalnym krzykiem idei romantycznych, a ściślej mówiąc: mistycznych, nad dzisiejszymi objawami świata pozytywistycznego, a ściślej: zmaterializowanego.

Chesterton pisał „Magję” mniej więcej przed dwudziestu laty. Koloryt tła ówczesnej Anglii stwarza przeważnie intelektualny, naukowy i merkantyzm. Takie było następstwo końca wieku XIX — okresu panowania choćby tylko pary i elektryczności. Świat ducha w pojęciu geniuszów pozytywistycznych zbladł, zniknął, pozostawiając na ich twarzach śmiech niedowierzania — gorzej: niedowiarstwa. Po wojnie pozy-

tywizm i materializm w każdej dziedzinie życia współczesnej Europy zaznacza swoją supremację — chce zadokumentować swoje zwycięstwo nad światem idącym z pojęć irracjonalnych. Siła, która przeciwstawia się temu pochodowi, jest — poezja romantyczna. Stąd walka jej z życiem współczesnym, stąd niepopularność jej w świecie dzisiejszych Agnostów poezji. Stąd wreszcie — dramat, bodajże najgłębszy ze wszystkich współczesnych, bo rozgrywający się na terenie między tem, co człowiek widzi i słyszy, a tem, w co jedynie może i powinien wierzyć. Dlatego „Magja” Chestertona jest dobrym i potrzebnym dziś i zawsze obrazem wiecznej walki między mózgiem a duchem. Dobrym — bo wiernie i prawdziwie odtwarza dynamikę pojęć i niestępliwą przeciwność z zajętych pozycji, a potrzebnym — bo podkreśla żywotność i aktualność problemów.

W obrazie tej walki świata materialistycznego z nadprzyrodzonym stwierdzamy katolickie oblicze Chestertona. Odwieczną jest walka Abrahama z Ormuzdem — potęg ciemnych z potęgami dobrymi — diabłów z aniołami. U Chestertona zła moc chwilowo zwycięża — bo zagrażają obłędem umysłom trzeźwym i pozytywistycznym. Ale w ostatniej godzinie dokonuje się transfiguracja i nad potęgami ciemnymi odnosią świetne, ostateczne zwycięstwo siły dobre.

Chesterton stanął tu na stanowisku katolickim: nie wmieszał w walkę z szatanami — Boga, który przecież jedną sekundą woli Szej mógłby zniwieczyć świat zły. Ale autor każe pójść bohaterowi do Stwórcy z prośbą o radę, co on — człowiek czarnej magji — począć powinien w tej walce, aby zwyciężył piekło. Tak zatem widzę w „Magji” Chestertona nie jedną,

ale dwie walki: pierwsza — to zmaganie się intelektu z duchem złym, a druga — to krótka, ale walna rozprawa potęg jasnych z ciemnymi.

Okazał się tu zatem Gilbert Chesterton — podobnie jak we Francji Jammes, Coppée, Bourget i Claudel, a w Anglii: kardynał Newman i przyjaciel Chestertona dziennikarz i poeta Hilary Belloc — przedstawicielem reakcji poezji z ducha romantycznego i katolickiego, tej poezji unoszącej się nad głębiami mistycyzmu, przeciw rozpanoszonemu dziś w literaturze europejskiej absolutyzmowi zmysłów i realizmu.

W wyrazie tego wszystkiego jest twórca „Magji” świetnym dramaturgiem i artystą. Szukę swoją zbudował na tajemnicy prowadzenia dialogu za pomocą zwięzłych rzutów myśli zasadniczych, które później autor demonstruje w akcji. Rodzaj postaci komedji — dwójki: jedne oparte są na charakterze, inne — księżce i Morris — tworzą karykatury. Przez ten kontrast wydobywa Chesterton silniejszą i bardziej przekonującą prawdę pierwszego i drugiego rzędu osób. Ponad nimi górują dwa typy: czarodzieja, który władzę swoją nad dramatem opiera na sile nadprzyrodzonej, ale zły — oraz Patrycji, która jest uosobieniem dobroci i wiary w moc dobrą, wiary nieopartej jednak na żadnym doktrynerstwie. Ona w końcu zwycięża i przetraca czarodzieja.

W szeregu paradoksów i momentów pełnych ironji najsilniejszym uderzeniem jest moment końcowy, w którym autor każe czarodziejowi tłumaczyć tajemnicę nadprzyrodzoną, sprawę duchów — poprostu, po ludzku: kuglarstwem. Materialiści tę jedną tylko formę zdolni są pojąć, inna istotna — grozi im obłąkaniem. Taką to pointą chłoscze w tej sztuce współ-

czesny romantyk Albionu obóz racjonalistów, pozytywistów i materialistów. A że ironia jego jest na czasie, dowodzi tego zainteresowanie „Magją”, która żyje na scenach zagranicznych i — polskich.

Teatr krakowski wystawił dzieło Chestertona bez zarzutu. Wszyscy artyści grali koncertowo. Rolę czarodzieja odtworzył p. J. Osterwa (kreował ją już na przedstawieniach „Reduty”), kładąc główny nacisk na wewnętrzne właściwości człowieka, który utrzymuje kontakt ze światem nadprzyrodzonym. Dlatego najsilniejszą wydała mi się scena niema, w której artysta słowo i ruch zastąpił siłą kontemplacji wewnętrznej, wyrażonej jedynie w spojrzeniu i w skurezu twarzy. Pani Janina Piaskowska była Patrycją. Jej poważny gest, spokój twarzy i głęboki tembr głosu były doskonałymi środkami wypowiedzenia stanów duszy kobiety, która się swoją opiera na podwalinach pięknej wiary w potęgę dobre i jasne. Żywe, plastyczne i konsekwentne w charakterze postaci stworzył pp.: Wacław Nowakowski (Pastor) i Zygmunt Kułakowski (Doktor). Dużą kulturę artystyczną wykazał p. L. Wołkiewski w dyskretności, a jednak pełnej karykaturze księcia. Pan Solarski w rolę Morrisa włożył wiele sympatycznego temperamentu — a sekretarza księcia grał p. Wroński.

Nowe dekoracje St. Felsztyńskiego wyobrażały bogaty gabinet księcia — oparte były na pięknych motywach przypominających prymityw renesansu.

Profesor Roman Dyboski w wyczerpującej prelekcji przed przedstawieniem scharakteryzował twórczość Chestertona i zanalizował tego utwór sceniczny.

ANTONI WASKOWSKI.

## Co słychać w Krakowie.

Wtorek 25: św. Kryspina.  
Środa 26: św. Ewarysta pap.  
Środa 26: wschód słońca o godz. 6.43, zachód o 16.47.

**WE ŚRODĘ POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.** We środę 26 b. m. odbędzie się o godz. 18.30 posiedzenie rady miejskiej. Na porządku dziennym znajdują się m. i. sprawa udzielenia przez Muzeum Nar. na wystawę w Pałacu Sztuki niektórych dzieł Wyspiańskiego, nie wystawionych w galerji w Sukiennicach, dalej sprawa zniesienia miejskiego urzędu poboru opłat i podatków pośrednich oraz reorganizacji wydz. VIII. Mgtu, sprawa zaciągnięcia w Bku Gosp. Kraj. pożyczek na sumę ogólną 320 tys. zł. w złocie wreszcie ustalenie wysokości opłat mylniczych od zwierząt domowych.

**OTWARCIE LEKTORATU SZWEDZKIEGO NA UNIW. JAG.** We środę 26 bm. o godz. 13-tej odbędzie się otwarcie lektoratu szwedzkiego na Uniw. Jag. Na uroczystość tę przybędzie p. Einar Hennings, poseł szwedzki w Warszawie.

**KASA CHORYCH W KRAKOWIE** podaje do wiadomości, że niema wolnych posad ani w dziale lecznictwa, ani w dziale administracji. Wnoszenie zatem podań o posady i osobiste zgłaszanie się w Dyrekcji jest zupełnie bezcelowe.

**MIEJSKI KOMITET POMOCY BEZROBOTNYM,** którego protektorat objęli naczelnicy władz państwowych i miejskich w Krakowie oraz Książę Metropolita Sapieha, — ogłosił odezwę wzywającą mieszkańców miasta, by wszyscy pracownicy umysłowi i fizyczni opodatkowali się dobrowolnie na cele bezrobocia, w wysokości conajmniej pół procent płac i zarobków miesięcznych, zaś pracodawcy od pół do 1 proc. sumy zarobków wypłaconych swoim pracownikom. Odezwa apeluje również, by wszyscy inni składali dobrowolnie datki w wysokości przynajmniej 1 proc. od swych miesięcznych dochodów. Biuro Komitetu mieści się w Wydziale Opieki społecznej Magistratu.

**NA TARGOWICY MIEJSKIEJ** płacono w ub. tygodniu za 1 kg. żywej wagi: woły 40—64 groszy, krowy 22—76 gr., jądówki 40—65 gr., cielęta 75 gr. — 1.27 zł., nierogacizna 0.95—1.45 zł. Bitej wagi: nierogacizna 1.30—1.70 zł. za kg. Na konsumcję miejscową sprzedano 2450 sztuk. Ceny na poziomie ub. tygodnia przy nieznacznej wyższości nierogacizny.

**WIEŻLI KRADZIONY TYTOŃ I CZEKOLADĘ.** Dnia 23 b. m. policja zatrzymała w tramwaju Kolanowskiego Stanisława, lat 25, bez zajęcia i miejsca zamieszkania wraz ze skradzionymi w Wieliczce zapasami tytoniowymi i czekoladą, ogólnej wartości 400 złotych. Kolanowski wspólnie ze Skowronkiem Józefem, zam. w Krakowie, Kumiki 6, dokonali w nocy z 22 na 23 b. m. kradzieży z włamaniem do kiosku Jagielskiej Marii w Wieliczce, zakwestjonowane zaś wyroby tytoniowe wieźli tramwajem jako dostawę dla nieznanego pasera.

### ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

**„SZTUKA ULICY I AFISZ“.** We środę dnia 26 b. m. o godz. 8 wieczór w sali posiedzeń Izby Handlowo-Przemysłowej, ul. Długa L. 1 I. p. w Krakowie, wygłosi pod tym tytułem znany artysta malarz prof. Henryk Uziembło odczyt. Interesująca a nadwzrostko tak aktualna treść odczytu, ilustrowana będzie wystawą, obejmującą przeszło sto eksponatów grafiki użytkowej, przywiezionych przez Prelegenta z podróży do Hiszpanji i Francji. Teatry i kina paryskie. Tańce hiszpańskie. Corrida, grafika reklamowa handlu i przemysłu, a zwłaszcza propaganda turystyczna, będą omówione przez prelegenta i zademonstrowane wystawą. Wstęp wolny.

**Z KRAKOWSKIEGO KOŁA FILOLOGICZNEGO.** W środę 26 b. m. odbędzie się o godz. 7-mej wieczór w sali seminarjum filol. klas. (ul. Szpitalna 40 II. p.) odczyt prof. dr. B. Sypniewskiej p. t.: „Rola komentarzy w nauce języka łacińskiego“.

**WALNE ZGROMADZENIE** Członków Związku Uczestników Oswobodzenia miasta Krakowa odbędzie się w sali portretowej Magistratu dnia 31 b. m.

**„LA TOURAINE ET LES PROVINCES VOISINANTES“.** — Prof. Jean Moreau-Reibel wygłosi odczyt pod powyższym tytułem we wtorek 25 bm. o godz. 6-tej wieczorem, sala IV-go Gimnazjum, Krupnicza 2. I. p.

### REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Magja“.  
Środa: „Egipska pszenica“.  
Czwartek: „Magja“.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW

**WANDA:** Mata Hari (Greta Garbo, R. Navarro).  
**ŚWIT:** „Nieposkromiony“ (George O'Brien).  
**APOLLO:** „Kochaj mnie dziś“ (Maurice Chevalier).  
**SZTUKA:** Zabójstwo o świecie (Annie Dugan).

## Aresztowania działaczy ludowych w woj. krakowskim

w związku z akcją bojkotu targów i jarmarków.

Niezależna Organizacja Ludowa Drobnych Rolników, czyli t. zw. Zawodowy Związek Rolników w Warszawie — ogłosiła w dniach od 23 do 30 b. m. strajk rolników. W związku z tą akcją władze aresztowały szereg wybitniejszych działaczy wśród ludowców, a mianowicie: W powiecie krakowskim aresztowano p. Fr. Wójcicka, b. ministra i b. posła, honorowego prezesa krakowskiego zarządu Stronn. Lud., p. Ant. Woźniaka, studenta uniwersytetu, Piotra Wyrobę z Liszek, prezesa krakowskiego zarządu Stronn. Lud. oraz p. Tom. Ciastonia z Zablawy i p. Stef. Cygana z Pleszowa.

W powiecie wadowickim aresztowano b. posła Józefa Putka, wiceprezesa zarządu okręgowego Stronn. Ludowego, oraz p. Piotra Garię z Leńca i p. Stan. Świadka z Żygodowic. W powiecie mieleckim aresztowany został adw. dr. Murkoczyński z Radomyśla Wielkiego, inż. Gering, Fr. Maj, Walenty Błach i p. Bator.

W powiecie bocheńskim aresztowany został p. Edw. Czabek, słuchacz praw z Barzkowa. W powiecie chrzanowskim aresztowani zostali: absolw. U. J. Jan Witaszek, p. Ślusarczyk z Ciekowic i Marjan Godyń z Czerny. Ponadto dokonano aresztowania kilkunastu osób w po-

wiatach dąbrowskim, sanockim, przemyskim, brzeskim, tarnowskim, pilzneńskim i ropczyckim. Aresztowano również Fr. Syrka, wiecbur mistrza m. Myślenie. Kilkunastu gospodarzy aresztowano w okręgu Sądu Grodzkiego w Dobczycach.

Urzędowy komunikat w tej sprawie brzmi: „W związku z zapowiedzią przez Stronnictwo Ludowe, bojkotu targów i jarmarków, zauważono w dniu dzisiejszym w całym okręgu województwa krakowskiego normalny dowóz produktów rolnych, a w niektórych nawet miastach i miasteczkach dowóz zwiększony, gdyż drobni rolnicy sądzili, że skutkiem zapowiedzianego bojkotu targów, prędzej i lepiej spieniężą produkty rolne. Spokoju nigdzie nie zakłócano. Podlegacy, występujący w niektórych gminach i usiłujący terorem nakłonić zdążających na targi do powrotu do domu, przytrzymano i oddano do dyspozycji władz sądowych. W Mielcu usiłowała licznieszka grupa, podlegana przez działaczy Stronnictwa Ludowego, wywołać przed starostwem awantury. Na wezwanie policji demonstranci rozeszli się spokojnie do domów“.

### KINOTEATR

DZWIĘKOWY

„ŚWIT“

### DOM KATOLICKI

PRZY UL. STRASZEWSKIEGO 18.

Od poniedziałku dnia 24 października

Doskonały film sensacyjny „FOXA“ najnowszej produkcji dźwiękowej pt.

## NIEPOSKROMIONY

życie i przygody w prerjach zachodu. — Niezwykłe sensacje. — Błyskawiczne tempo akcji. — Doskonała gra. — Niebywale interesująca treść. — Przepiękne krajobrazy i t. d.

W roli głównej **GEORGE O'BRIEN.** Doskonałe uzupełnienie dźwiękowe!

Początek przedst. w dnie powszedn. o g. 5, 7 i 9 wiecz., w niedzielę i święta o g. 3, 5, 7 i 9

Najtańsze kino dźwiękowe w Krakowie!

**SŁOŃCE:** I. Dwaj mały, II. Złodzieje Parzyża.

**UCIECHA:** Mata Hari (Greta Garbo, R. Navarro).

**ADRIA:** „24 godziny“.

**PROMIEN:** „Indyjski grobowiec“ (część II. w rolach głównych Mia May i Konrad Veidt).

**ATLANTIC:** „Tabu“ (reż. Numeru), oraz „Bemby na Monte Carlo“.

**KINO DOMU ŻOŁNIERZA:** od 24 do 26 bm.: „Trójka“; w rolach gł. Olga Czechowa, Wojciech Schlettow.

**Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.** — Dzisiaj we wtorek, na przedstawieniu po cenach znizowanych, powtórzenie komedji Gilberta Chestertona „Magja“ w opracowaniu scenicznej Juljusza Osterwy, w obsadzie pp: Piaskowska, Kulakowski, Nowakowski, Osterwa (w roli Nieznajomego), SolarSKI, Wollejo, Wronski. Nowa wystawa malarska według projektu art. mal. Stefana Felsztyńskiego.

**XX. PREMJERA OPERY KRAKOWSKIEJ** „Sprzedana naręczona“ Fryderyka Smetany, dana będzie w piątek, 28 b. m. z okazji Święta Niepodległości Republiki Czechosłowackiej. Nową premjerę opracował muzycznie dyr. Bol. Wallek-Walewski, reżysersko J. Stepiński. Obsadę premjery stanowią pp: Chmiel-Tryczyńska, T. Szymonowicz, J. Stepiński, A. Mazanek, W. Pastówna, St. Wiśniewska, A. Walewska, A. Mazurek, Z. Woźniak, W. Geiger i K. Płasiński. Produkcje choreograficzne w układzie i wykonaniu baletmistrza Eug. Wojnara i primabaleriny Ireny Soboltówny. Sprzedaż biletów rozpoczęła kasa teatru.

**WIECZÓR DYSKUSYJNY P. T. „W OBRONIE POMSTY“** odbędzie się w dniu jurzejszym w środę, dnia 26 b. m. w Collegium Novum U. J. Dyskusję zagai Dyr. Jakób Zachemski, recytacje wygłosi prof. Władysław Dorula.

**„FANTAZY“** Juljusza Słowackiego dany będzie po cenach najniższych na przedstawieniu dla młodzieży i Komitetów Rodzicielskich, w piątek, dnia 28 b. m. o godz. 3.30 popołudniu.

**AMEDEO BALDOVINO,** znakomity młody czelista, którego gra, pełna temperamentu ołsniewa i imponuje czystością dźwięku i powagą odczucia właściwych potrzeb i arkanów techniki, wystąpi dziś we wtorek 25 b. m. w Starym Teatrze. Młodemu artyście akompanjować będzie znany pianista krakowski Jacques Marmor.

**TRZECI KONCERT CHOPINOWSKI.** W dn. 20 listopada b. r. odbędzie się w sali Boleskiego trzeci koncert, poświęcony twórczości Chopina. Program obejmuje niewykonane od bardzo dawnych czasów utwory komnatowe mistrza.

**KONCERTY UCZNIÓW I. PADEREWSKIEGO W STARYM TEATRZE.** Pierwszym, który ze świetnej czwórki pianistów zaprezentuje się krakowskiej publiczności we środę 26 b. m., będzie Krakowianin Zygmunt Dygat. Znakomity artysta porywa niezwykle subtelnoscia w wykonywaniu dzieł klasycznych, a w szczególności Chopina, oraz świetną techniką i czarem interpretacji. W dniach następnych dadzą się słyszeć również świetni, o pierwszorzędnej indywidualności pianistycznej artyści, a to A. Brachocki, H. Sztompka, St. Szpinański.

### Inauguracja kursu katechetycznego w Krakowie.

Wezorem, w poniedziałek, 24 bm. odbyła się w Seminarjum duchownym śląskim inauguracja zapowiedzianego przez nas kursu psychologiczno-pedagogicznego dla księży prefektów.

Mszę św. na pomyślność kursu o godz. 7 i pół w kaplicy Seminarjum odprawił Ks. prał. Dr. Sz. Hanuszek, wizytator metropolitalny nauki religij w szkołach powszechnych i seminarjach naucz. diecezji krakowskiej. Następnie w auli Seminarjum inauguracji kursu dokonał w imieniu Ks. Metropol. Sapiehy Ks. Biskup Rospond, zachęcając uczestników do pilnego studjum i do korzystania z wykładów. Przemawiali również przedstawiciele Kuratorjum okręgu szkolnego krak. oraz dr. I. Szuman, prof. U. J. kierownik kursu.

W inauguracji kursu wzięli udział ponadto: J. M. dr. St. Kutrzeba, Rektor U. J., Prorektor Ks. dr. K. Michalski, Ks. prał. Podwin, wizytator metropolitalny do nauki religij w szkołach średnich diec. krakowskiej, Ks. prał. Maśliński, Rektor śląskiego Seminarjum duchownego.

### Uroczysta Inauguracja prac w Sodalitach Marjańskich Un. Jag.

W ub. niedzielę o godz. 7-mej wieczór odbyła się w sali Kopernika w Coll. Novum Uroczysta Inauguracja prac w Sodalitach Marjańskich Akademików i Akademicek Un. Jag. Uroczystość zaszczylił swą obecnością Ks. Metropolita A. Sapieha; ponadto byli obecni

J. M. Rektor Un. Jag. prof. Stan. Kutrzeba, ks. prorektor Michalski, radca woj. Małaszyński, kurator Sodalitji Męskiej prof. Wolter, oraz liczni przedstawiciele starszego społeczeństwa i młodzieży akademickiej.

Po zagajeniu przez prezesa Sodalitji Marjańskiej Artura Czyżowskiego, złożyli życzenia pomyślnej pracy reprezentanci organizacji ideowych i samopomocowych Studentów Un. Jag., młodzi inni „Odrodzenia“, stow. samopomoc Akademicek „Jedność“, Sodalitji Intel. Męskiej, Sodalitji Czesłochowskiego Seminarjum duchownego i t. p.

Z kolei wygłoszono dwa referaty: p. Natansówna mówiła na temat: „Młodzież a społeczeństwo“, a p. J. Dydek wygłosił przemówienie p. t.: „Powszechność, charakter, a cnota“.

Na tem zakończyła się uroczystość; sala była przepelniona gośćmi.

### Nowy teatr dla młodzieży w Krakowie

W związku z „Teatrem szkolnym“, powstającym — jak wiadomo — z inicjatywy dyrektora Teatru im. J. Słowackiego, Juljusza Osterwy, a będącym teatrem dla starszej młodzieży szkolnej — rozpoczyna z początkiem listopada swoją działalność także „Teatr dla młodzieży“, który będzie niejako uzupełnieniem wspomnianego powyżej „Teatru szkolnego“, bo uwzględni przede wszystkim młodzież młodszą szkół powszechnych i najniższych 2 klas gimnazjalnych.

Kierownictwo „Teatru dla młodzieży“ objął prof. Tadeusz Biliński. — W repertuarze „Teatru dla młodzieży“ pomieszczą się oryginalne baśnie dramatyczne, sztuki historyczne i okolicznościowe, związane ze świętami narodowymi i państwowymi, sztuki z życia młodzieży i widowska regionalna.

Zespół, złożony z artystów scen i wycho-wanków Szkoły dramatycznej w Krakowie — przygotowuje już od szeregu tygodni na otwarcie sezonu oryginalną i barwną baśń T. Bilińskiego p. t. „Słuby milczenia“ (Zwycięży kto przetrwa) w reżyserji Wł. Krzemińskiego. Stylowe i oryginalne kostjomy i dekoracje projektował art. mal. St. Biliński, a kostjomy wykonała p. M. Zborowska, niezmordowana wojownicza o teatr dla młodzieży.

Inauguracyjne przedstawienie dla rodziców, nauczycielstwa krakowskiego, prasy i publiczności odbędzie się za zaproszeniami dnia 3 listopada b. r.

### Składki złożone w Adm. „Głosu Narodu“

Na Kolonję „Radość Dziecka“: Ks. N. X. nieprzyjęte stypendjum 14 zł.

### NEKROLOGJA.

**Śp. Stanisław Dębno Krzyżanowski.** Prezes Stow. „Związek Weteranów Powstania z roku 1863/4 w Krakowie“.

W ub. niedzielę zmarł w Krakowie sędziwy Prezes Weteranów Powstania z r. 1863/4 Stanisław Krzyżanowski. Śmierć znanego działacza niepodległościowego, uczestnika powstania styczniowego odbiła się smutnem echem wśród społeczeństwa Krakowa, otaczającego Zmarłego najwyższymi szacunkami i czcąc dla Jego spłowego charakteru i pogody ducha, stojącego zawsze do ostatniej chwili na usługi Ojczyzny i społeczeństwa.

Jako chłopię 15-letnie służył w straży Narodowej Ruchomej (żandarmerji) w Krakowie, a następnie pod Horodyskim walczył w bitwie pod Radziwiłłowem, w końcu w oddziale Rejbały pod Opatowem, Witosławską Górą i pod Pokrzywnicą. Wzięty do niewoli został odstawiony do Krakowa.

Tu wrócił na opuszczoną ławę szkolną, ukończył architekturę, częściowo w b. Galicji a następnie zagranicą, pamiętając zawsze, że jest dzieckiem powstańca weterana z roku 1861 i po tej linii wytyczonej pozostawionej przez ś. p. ojca swojego, idzie przez życie, nieustając w ciągłej pracy dla dobra Ojczyzny, a Bóg pozwala doczekać Mu skrzesczenia Wolnej i Niepodległej Polski. Choć w podeszłym wieku nie uchylił się on żadnej pracy, po którą zgłosił się u nowopowstających władz wojskowych.

Stanął na czele Stow. Zw. Weteranów Powstania z r. 1863/4, a godność tę piastuje z dumą do końca swojego życia. Za położone zasługi i swoją niezmordowaną ofiarną pracę został odznaczony Krzyżem Walecznych i Krzyżem Niepodległości z mieczami. Odechodząc na rozkaz Najwyższego, po chlubnem przeżyciu lat 84 pozostawił szczerzy żal, a pamięć Jego pozostanie wśród społeczeństwa i młodzieży, którą w szczególności ukochał na zawsze. Część Ci Prezesie Weteranie — niech Ci Poleka ziemia lekka będzie.

Pogrzeb ś. p. Krzyżanowskiego odbędzie się we wtorek 25 bm. o godz. 3-ciej pop. z domu żaloby przy ul. Pijarskiej 5.

## Życie gospodarcze.

### Licytacje majątków ziemskich na Wileńszczyźnie.

Organ ziemiaństwa „Słowo” wileńskie ukazuje się co jakiś czas w znakomicie zwiększonej objętości. Jeden z ostatnich numerów posiada aż 16 stron takiego dodatku, który zawiera ogłoszenia Wileńskiego Banku Ziemskiego — o licytacji około 1000 majątków ziemskich na Wileńszczyźnie. Powiększone tak obficie szpalty ziemiańskiego organu zawierają płatne ogłoszenia podające szczegółowo nazwiska dłużników (duża liczba arystokracji) i nazwy ich majątków, wykazy hipotek i wysokość niespłaconych bankowi długów. Dużą część tych majątków przejdzie zapewne w razie licytacji w ręce żydowskie, dla polskiego więc życia gospodarczego jest to strata bezwzględnie dotkliwa. Znamienne jest jednak ironią losu, że organ ziemiaństwa żyje z jego ruiny.

**FRANKLIN ROOSEVELT O „QUADRAGESIMO ANNO“.** Gubernator Stanu Nowego Jorku Franklin Roosevelt, kandydujący do godności prezydenta Stanów Zjednoczonych w ośmiesiątnym wyścigu w Detroit cytując ustęp z encykliki „Quadragesimo anno” o złych skutkach, płynących z faktu nagromadzenia bogactw w rękach niewielu podkreślił, że pochodzą od jednej z największych potęg, jakie istnieją na świecie i jest jednym z najdonioślejszych dokumentów chwili obecnej. (KAP).

### Giełda krakowska.

Kraków 24 października. (PAT). 4% dolarowa 50.75 — 3% budowlana 39.50 — 4% inwestycyjna 97.50. Waluty: Dolar 8.89—8.91 — Londyn 30.25—30.50 — Szwajcaria 172.25—172.50 — Berlin bez zmian.

### OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 24 października. Waluty: niemieckie. Dewizy: Belgia 124.25; 124.56; 123.94; Holandia 359.45; 360.35; 358.55; Londyn (29.95; 29.94); 30.10; 29.80; Nowy Jork 8.99; 8.92; 8.88; Nowy Jork telegraficznie 8.91; 8.93; 8.89; Paryż 35.10; 35.19; 35.01; Praga 26.40; 26.46; 26.34; Szwajcaria 172.50; 172.93; 172.07; Włochy 45.65; 45.87; 45.43; Berlin w obrotach nieoficjalnych 212.05. — Tendencja niejednolita.

### KURSA OBLIGACYJ

Akcje: Bank Polski 85—83—83.50 — Lillopop 13 — Starachowice 8.80 — Haberbusch 43. — Tendencja słabsza.

Pożyczki: 3% pożyczka budowlana 39.35 — 4% inwestycyjna 96.75—96.50—97 — 4% inwestycyjna seryjna 103 — 5% konwersyjna 40.50 — 6% dolarowa 55 — 4% dolarowa 50.40—50.50 — 7% stabilizacyjna 54—55.75—53.75 — 10% kolejowa 100.50 — Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. bez zmiany. — Tendencja dla pożyczek mocniejsza — dla listów niejednolita.

Dolar prywatnie w Warszawie 8.90%.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: dolarowa 54.25 — dillonowska 60 — stabilizacyjna 53.50 — warszawska 42 — śląska 40.87%.

## Sytuacja na rynkach finansowych.

Pod znakiem zniżki funta. — Depresja na giełdzie nowojorskiej. — Zakupy papierów lokacyjnych na giełdzie warszawskiej.

Światowe giełdy papierów wartościowych wykazywały w tygodniu ubiegłym przeważnie uspokojenie słabe. Złożyły się na to liczne przyczyny, a więc ogólny spadek cen i zakupów na rynkach towarowych, a w szczególności na giełdach zbożowych, bawełnianych, metalowych i kauczukowych, niepewność co do wyniku wyborów prezydenta w Stanach Zjednoczonych, naprężona sytuacja polityczna w Niemczech w okresie przedwyborczym, walki w Mandżurji i Chinach.

Najsilniejsze jednak wrażenie wywarł na giełdy znaczny spadek kursu funta. Spadek ten tłumaczy się zaprzestaniem interwencji w podtrzymywaniu kursu przez skarż angielski, wzmocnieniem zapotrzebowania walut obcych dla dokonywania płatności na zboże i bawełnę, dalej wyzbywaniem się konwertowanej ostatnio 5% pożyczki wojennej przez tych, którzy konwersji na 3% nie zaakceptowali. Wobec znacznych wahań kursowych tego papieru, posiadacze nieskonwertowanej pożyczki sprzedają ją już teraz, nie czekając na termin wykupu. W końcu tygodnia spadek funta został zahamowany, ponieważ Bank Angielski zdecydował się na interwencję. Aby zrównoważyć kurs, Bank rzucił na giełdę londyńską większą ilość dolarów, co wpłynęło na porównanie kursu funta.

Na giełdzie nowojorskiej panowała początkowo tendencja słaba, wywołana spadkiem cen zboża i surowców, obniżeniem się kursu funta, oraz zbliżającymi się wyborami prezydenta. Druga mowa Hoovera, poświęcona głównie zagadnieniu bezrobocia w Stanach, rozczerwała

**W KINOTEATRACH**

# UCIECHA — WANDA

Starowiślna 16.                      św. Gertrudy 5.

Najpotężniejszy film wszystkich czasów! Film który pobit wszystkie rekordy!

## MATA — HARI

Dzieje najpiękniejszej kobiety-szpiega

— Najwięksi artyści podali sobie dłonie, aby dać światu film, —  
— jakiego dotąd jeszcze nie było. — Występują

# GRETA GARBO

# RAMON NOVARRO

# LIONEL BARRYMORE — LEVIS STONE,

oraz olbrzymia armia artystów i tłumy statystów.

Reżyserował słynny **GEORGE FITZMAURICE.**

Wszelka reklama zbyteczna!                      Nazwiska mówią za siebie!

Największy film świata!

---

**Ceny jednolite w obu kinach.**                      Jednakowe zestawienie programu

— Każde kino posiada własną kopię. —

Przedstawienie codziennie o godz. 5, 7, i 9, w niedzielę od godziny 3-ciej pop

Z powodu kolosalnych kosztów — znaki i wolne wstępy nieważne do odwołania

## Straty w bilansach spółek akcyjnych.

URZĘDOWE OGŁOSZENIA „MONITORU“. STRATY W BILANSACH SP. NAFTOWYCH.

Długotrwałość obecnego przesilenia gospodarczego niesie z sobą dla naszego przemysłu i całego życia gospodarczego następstwa tem fatalniejsze, że grozi trwałem załamaniem się całego szeregu gałęzi wytwórczości, których późniejsze ponowne uruchomienie będzie w wielu wypadkach niesłychanie utrudnione, w bardzo wielu na długi czas niemożliwe. Ministerstwo przemysłu a wraz z niem cały rząd musi wobec grozącej sytuacji w przemyśle przyjść z planowo opracowaną

### GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 24 października. Paryż 20.35%; Londyn 17.48; Nowy Jork 5.17; Belgia 72.00; Włochy 26.46%; Hiszpania 42.40; Holandia 208.37%; Berlin 123.00; Sztokholm 90.30; Oslo 88.40; Kopenhaga 90.90; Sofja 3.74; Praga 15.32%; Warszawa 58.00; Białogród 6.70; Ateny 3.07%; Konstantynopol 2.46; Bukareszt 3.07; Helsingfors 7.60; Buenos Aires 112.00.

akcją pomocą, przede wszystkim przez gruntowne zmniejszenie obciążenia fiskalnego, przez radykalną redukcję budżetu państwowego a wreszcie usunięcie przeszkód wewnętrznych unicestwiających dziś wszelkie widoki zdobycia kredytu zagranicznego.

„Monitor“ ogłasza od szeregu dni serię bilansów jednej z wielkich gałęzi naszego przemysłu — mianowicie naftowego. Okazuje się, że wszystkie te bilanse zamykane są za rok 1931-32 stratami, wchodzącymi w poszczególne wypadki w miliony złotych. Prowadzenie przedsiębiorstw w takich warunkach jest do pomysłenia przez rok, dwa, dopóki nie zostaną zjednoczone rezerwy zapasów kapitałowych akcjonariuszy. Ale zanim nastąpi ostateczny ich kres znikają zupełnie dochody podatkowe z tych przedsiębiorstw dla skarbu i jeśli dozwolnie nie obniży się budżetu tak, by mogły mieć zastosowanie wydatne ulgi podatkowe — samo życie przekreśli wygórowane pozycje preliminarzu a nacisk fiskalny przyspieszy jedynie ruinę przemysłu.

Niepodobna również zadowolić się skonstruowaniem faktu, że „pożyczki zagraniczne są obecnie niemożliwe“. Skoro do ostatnich czasów uzyskiwały te pożyczki Węgry, Czechosłowacja a nawet Rumunia, Jugosławia — widocznie więc rynek kredytowy francuski nie byłby zamkniętym dla Polski, gdyby postarano się usunąć te przeszkody o charakterze wewnętrznym politycznym, które niezbędnej pomocy finansowej zagranicy nas pozbawiają.

O katastrofalnej sytuacji przemysłu przekonują nie tylko ogromne cyfry bezrobocia, ale i urzędowo ogłaszane bilanse spółek akcyjnych.

Mamy więc w „Monitorze“ m. in. bilans spółki akc. „Fanto“ z dnia 30 kwietnia 1932. Przy kapitale akcyjnym 4 miliony złotych wartość jej zakładów przekracza 50 milionów złotych, zaś zapasów 2.8 milj. zł., udziałów 1 i pół milj. zł. Strata natomiast z lat ubiegłych wynosi 1,582.000 zł., strata zaś za rok 1931-32 — 2,501.000 złotych.

Na walnym zebraniu tej spółki w dniu 8 bm. postanowiono prowadzić nadal przedsiębiorstwo jedynie dzięki temu, że główny wierzyciel (przy ogólnym stanie zadłużenia na 53 miliony zł.) oświadczył, iż nie będzie domagał się zwrotu swej wierzytelności w okresie 5-letnim.

Inna firma naftowa „Pilak“ Małopolska Ska Akc. dla przemysłu naftowego i drzewnego, o kapitale akcyjnym 1,250.000 zł., wykazuje straty z lat ubiegłych w sumie 877,801 złotych, zaś stratę za rok 1931-32 — w kwocie 516,442 zł.

Galicyjskie Karpackie Naftowe Tow. Akc. dawniej Bergheim i Mac Garvey S. A. wykazuje w bilansie za rok 1931-32 stratę 487,456 złotych.

Naftowa Ska Akc. „Premier“ notuje za

lata ubiegłe stratę 45 złotych, a za rok 1931-32 stratę 497,196 zł.

Polskie Związkowe Rafinerie olejów skalnych S. A. zamykają rok 1931-32 stratą w wysokości 140,394 złote, przy 7-miljonowym kapitale akcyjnym i 13 milionów złotych długu.

Należy przytem zwrócić uwagę na ogromne kapitały ulokowane w tych przedsiębiorstwach, nie dające żadnego procentowania.

Oczywiście nie tylko naftowe przedsiębiorstwa wykazują bilanse zamykane stratami, to samo dotyczy i innych gałęzi przemysłu. Towarzystwo Karwice—Ozierańskiej cukrowni i rafinerji S. A. wykazuje za rok operacyjny 1931-32 stratę 122,877 złotych.

Towarzystwo wyrobów wełnianych M. A. Wiener S. A. w Łodzi uchwalilo zmniejszyć kapitał akcyjny spółki z 1,125,000 zł. a nadwyżkę 844 tysiące przełać na rachunek strat zaś 30,000 zł. na kapitał zapasowy.

Znane Zakłady Graficzne Eugenjusza i Dra Kazim Kozińskiego w Warszawie zgłosiły do Sądu postępowanie ugodowe z wierzycielami.

Fakty te świadczą najwymowniej o groźnej sytuacji w jakiej w obecnej fazie kryzysu znalazła się olbrzymia większość przedsiębiorstw przemysłowych.

## Radio.

ROZWÓJ RADJOSTACYJ AMATORSKICH W AMERYCE.

Wszelkowiedna w Stanach Zjednoczonych Związkowa Komisja Radjowa podaje do wiadomości, że zainteresowanie radjofonią nie tylko nie słabnie, ale wzrasta stale. W pierwszym półroczu roku bieżącego zainteresowanie to poszło szczególnie silnie w kierunku zakładania małych stacyjek nadawczych prywatnych o małej mocy pierwotnej, głównie krótkofalówek eksperymentalnych.

W ciągu półroczu sprawozdawczego, Komisja udzieliła 368 pozwoleń na założenie i prowadzenie radjostacji amatorskiej. W tej liczbie 193 zezwolenia na stacje nowe, 127 zezwolenia osobom, które dawniej utrzymywały własne radjostacje, w swoim czasie zrzekły się tego prawa, a obecnie wznowiły podania. W 48 wypadkach — zgłoszenia zawierają prośby o różnego rodzaju modyfikacje w zezwoleniach już wydanych: są to przeważnie prośby o rozszerzenie uprawnień normalnych.

Komisja jest zdania, że ten pęd publiczności, nabywającej sprzęt radjowy ku budowie własnych stacyjek będzie miał znaczenie dodatnie dla ożywienia rynku radjowego. Nie tylko bowiem ożywienie odbija się na wzmocnieniu obrotu artykułami przemysłu radjowego, ale będzie miało również duże znaczenie dla pogłębienia zbliżenia międzynarodowego.

### Programy stacyj radjowych.

Środa, 26 października 1932.

Kraków, (312.8) G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej program na dzień bieżący; 12.10 Płyty gramofonowe. W przerwie: Komunikat meteorologiczny z Warszawy; 15.40 Komunikat gospodarczy z Warszawy; 15.55 Kronika harcerska; 16.00 Transmisje z Warszawy; 16.25 Płyty gramofonowe; 16.40 Odczyt z Warszawy; 17.00 Świetlica strzelecka; 17.10 Płyty gramofonowe. W przerwie: Komunikat z Warszawy; 17.40 Odczyt z Warszawy; 17.55 Program na dzień następnny; 18.00 Transmisje z Warszawy; 18.55 Rozmaitości, komunikaty; 19.15 „Skrzynka pocztowa“ — inż. St. Broniewski; 19.30 Transmisje z Warszawy 21.20 Wiadomości sportowe; 21.25 Transmisje z Warszawy; 22.40 Płyty gramofonowe; 23.00 Wiadomości bieżące; 23.05 Muzyka taneczna z Warszawy.

Lwów, (380.7) G. 15.50 Lwowski kącik harcerski; 16.00 Program dla dzieci „Pierwsza zwierzyńca“; 16.25 Płyty gramofonowe i „Silva rerum“; 17.55 Program na dzień następnny; 18.55 Pogadanka literacka; 19.10 Rozmaitości.

Warszawa, (411.8) G. 11.40 Przegląd prasy; 11.50 Komunikat meteorologiczny; 11.58 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Program na dzień bieżący; 12.10 Płyty gramofonowe; 13.20 Komunikat P. I. M.; 15.40 Komunikat gospodarczy; 15.55 Kronika harcerska; 16.00 Program dla dzieci; 16.25 Płyty gramofonowe; 16.40 Odczyt; 17.00 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie: Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żegluga i rybaków; 17.40 „Międzynarodowe badania zagadnienia pracy kobiet“; 17.55 Program na dzień następnny; 18.00 Muzyka lekka. W przerwie: Wiadomości bieżące; 18.55 Rozmaitości; 19.15 Komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni; 19.20 „Skrzynka pocztowa rolnicza“; 19.30 Feljton literacki p. t. „Wyspiański — narodu żywe słowo“; 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy; 20.00 Piosenki; 20.30 Recital fortep. Iso Elinsona; 21.20 Wiadomości sportowe; 21.25 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego; 21.30 Arje i pieśni; 22.00 „Na widnokręgu“; 22.15 Audycja radjowo-filmowa; 22.40 Odczyt w języku nowogreckim p. t. „Podróż z Aten do Krakowa“; 23.00 Urzędowy ko-

komunikat P. I. M. i komunikat policyjny; 23.05 Muzyka taneczna.

**Katowice, (408.7) G. 12.10** Koncert z płyt gramofonowych; 13.15 komunikat gospodarzy 15.50 Intermezzo muzyczne; 16.25 Bajeczki Cioci Heli dla dzieci; 17.00 Płyty gramofonowe; 18.55 Pogadanka z dziadkiem „Gospodyni Śląska”; 19.10 Rozmaitości oraz repertuar Teatru Polskiego; 19.25 Komunikat Związku Młodzieży Polskiej 22.15 Program na dzień następnny; 22.20 Intermezzo muzyczne; 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

## Papen zaprzecza pogłoskom o restytucji monarchii.

Berlin, 24 października. Na zjeździe rzemieślniczym w Berlinie wygłosił kanclerz v. Papen mowę, w której omówił program gospodarczy oraz politykę rządu Rzeszy. Przechodząc do krytykowania metod walki wewnętrzno politycznej v. Papen zaznaczył, że część prasy puściła w świat pogłoskę o zamierzonej restytucji monarchii w Niemczech. Rząd Rzeszy — oświadczył — nikomu zagranicą nie przyznaje prawa oceny, jaki ustroj państwowy jest dla Niemiec najkorzystniejszy. O tem ma prawo decydować wyłącznie naród niemiecki. W chwili obecnej ma jednak rząd tak dużo zajęć, że nie może się tą sprawą zająć. Nie chce też w tej sprawie prowadzić żadnej dyskusji.

## Londyn w ciemnościach.

Londyn, 24 października. Nad Londynem panowała dziś w południe ciemna noc. Po stosunkowo pogodnym poranku zaczęło coraz bardziej ściemniać się, aż w południe zapanował zupełny mrok. Dym w połączeniu z wilgocią powietrza utworzył tak gęstą powłokę, iż promienie słoneczne nie mogły się przez nią przedostać.

Berlin 24 października. W zakładach Continental-Werke w Hannoverze wydarzył się dziś wybuch aparatu wulkanizacyjnego, wskutek czego dwie robotnice poniosły śmierć na miejscu.

Bukareszt, (PAT.) Księżna Helena przybyła dzisiaj do Bukaresztu i zatrzymała się w swym pałacu.

DYREKCJA KONCERTOW W. BOŁOŃSKI.

Pałac Solski SALA BOŁOŃSKIEGO Rynek Gł. 34.

We wtorek, dnia 25 października 1932 roku

## ISO ELINSON

fenomenalnyrosyjski pianista

### PROGRAM:

- SCHUBERT Sonata A-dur (p ośmiert)
- SCHUMANN 5 „Kleine Stücke“
- Toccata C-dur op. 7
- CHOPIN
  - Nocturn F-dur
  - 2 Etiudy f-moll i C-dur op. 10
  - Scherzo h-moll Petruszka
- STRAWINSKY

Fortepian koncertowy: STEINWAY & SONS

ze składu fortepianów Wł. Boloński Kraków Rynek Gł. 34

POCZĄTEK O GODZINIE 8 WIECZÓR.

Bilety w cenie od Zł. 1.60 do 4.90 (wraz z podatkiem i garderobą) są do nabycia w kasie przy sali.

## So zamknięciu kroniki.

### Wielkie włamanie w Krakowie.

Jak się dowiadujemy ubiegłej nocy nieznanymi sprawcami dokonali niezwykle śmiałego włamania do składu futer przy ul. Krakowskiej 1. 5. Złodzieje włamali się najpierw do składu towarów bławatnych Emanuela Birnbauma, mieszczącego się w wymienionym domu, skąd następnie wybili otwór w murze i weszli do sąsiedniego sklepu z futrami. Lupem opryszków padły różne skórki wyprawionych futer, wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych. Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła energiczne śledztwo, którego szczegóły trzymamy w tajemnicy. (a.)

### ZAWODY MOTOCYKLOWE NA TORZE CRACOVII.

W krótkiej notatce zamieszczonej w numerze wczorajszym podaliśmy wynik nowego rekordu ustanowionego przez St. Wrońskiego w czasie niedzielnych zawodów motocyklowych. Wynik ten brzmi 14.4 sek. i jest lepszy o 1/4 sek. od poprzedniego rekordu ustanowionego w r. 1928 przez Chońskiego.

Finał mistrzostwa miasta Krakowa po zwycięskiej walce zdobył zasłużenie Wroński. Drugi był Kocwa.

W biegu z dwóch startów wygrała drużyna Chlipalski i Skoda przed Łazarskim i Rosenbergiem.

Na zakończenie zawodów odbył się wyścig 4 najlepszych jeźdźców dnia: Zwyciężył w 8 okrążeniach z różnicą 4/10 sekund Gębala przed Wrońskim.

## Owacyjne powitanie kpt. Karpińskiego w Warszawie

Warszawa, 24. 10. (Telef. wł.) Dziś o godz. 3.30 po południu przyleciał na lotnisko warszawskie kpt. Karpiński. Na powitanie lotnika przybyli na lotnisko: poseł polski, ambasador turecki, szef aeronautyki wojskowej pułk. Rayski, pułk. Filipowicz, przedstawiciele Aeroklu-

bu oraz parę tysięcy publiczności. Obecnie na lotnisku panie wręczyły dzielnemu lotnikowi kwiaty, zaś publiczność wyniosła go na rękach. Wprost z lotniska udał się kpt. Karpiński na wystawę Żwirki i Wigury i złożył wieniec.

## Silny spadek obiegu pieniężnego w Polsce.

OBIEG BANKNOTÓW SPADŁ PONIŻEJ MILJARDA ZŁOTYCH.

Warszawa, 24. 10. (Telef. wł.) Bilans Banku Polskiego na 20 bm. wykazuje silny spadek obiegu pieniężnego w Polsce. Obieg banknotów obniżył się poniżej sumy miljarda zł., czego bilanse Banku Polskiego nie notowały od wielu lat.

Zapas złota na dzień 20 bm. wzrósł w porównaniu z bilansem na 10 października — o 1.800.000 zł. do sumy 492.900.000 zł. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia zwiększyły się zaledwie o 8.700.000 zł. do sumy 35.700.000 zł. Pieniądze i należności zagraniczne niezaliczone do pokrycia zwiększyły się o 900.000 zł. do sumy 109.100.000 zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 2.300.000 zł. do sumy 589.700.000 zł. Pożyczki zastawowe

zmniejszyły się o 8.500.000 zł. do sumy — 107.900.000 zł.

Dług skarbu państwa w Banku Polskim pozostał bez zmiany na poziomie 90.000.000 zł. Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 11.900.000 do sumy 180.000.000 zł.

Obieg banknotów wykazuje w drugiej dekadzie bm. spadek o 31.800.000 zł. do poziomu 993.800.000 zł. Również obieg bilonu zmniejszył się o 6.800.000 zł. do poziomu 283.000.000 zł. Zapas bilonu w skarbcu Banku Polskiego zmniejszył się o 300.000 zł. do poziomu — 45.500.000 zł. Pokrycie kruszcowo-walutowe obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań wynosi 45.4 proc., pokrycie samym złotem 41.99 proc.

## Od, środy 12 b. m. „APOLLO“ w teatrze świetlnym

### Na otwarcie sezonu!

Okrzyk zdumienia i zachwytu! — Fenomenalne arcydzieło wszystkich czasów! — Natchniony wyraz doskonałości i sztuki

## KOCHAJ MNIE DZIŚ

Film piękna, wesołości, uroku, dowcipu, o niezwykle emocjonującej treści i wysokim napięciu komicznym! — Królewski luksus wystawy! — Najnowsze przeboje muzyczne! — Tytaniczny wysiłek genjalnego reżysera Roubena Mamoulia. Najnowsze dotychczasowe kreacje stwarzają tu: najpopularniejszy artysta, przemily, żywiołowy ulubieniec kobiet Maurice Chevalier i znakomita gwiazda, prześliczna artystka o słodkim głosie Jeanetta MacDonald oraz egzotyczna piękność MYRNA LOY na czele świetnie zgranego zespołu aktorskiego! Arcyfilm ten został wybrany jako najdoskonalszy z całej „brylantowej serji Chevaliera”.

Nasze filmy reklamują się same swą pięknoscia!

## Zabójca dyrektora fabryk żyrardowskich przed sądem.

Warszawa, 24. 10. (Telef. wł.) Proces Blachowskiego, zabójcy naczelnego dyrektora Zakładów Żyrardowskich Koehlera, rozpoczął się dziś w Sądzie Okręgowym, wywołując żywe zainteresowanie w szerokich kręgach, czego dowodem jest okoliczność, że sala rozpraw od rana oblegana była przez publiczność. Na salę rozpraw przybyła również żona Blachowskiego z 16-letnim synem i 15-letnią córką.

O godz. 9.30 rozpoczęła się rozprawa od wstępnych pytań. Na pytania wiceprzewodniczącego s. Dudy, czy był karany, Blachowski odpowiada, że za czasów rosyjskich był skazany na 6 lat katorgi za działalność niepodległościową. Adwokat Gacki, jeden z obrońców Blachowskiego zgłosił wniosek o powołanie 26 dalszych świadków. Są to osoby mające mówić przeważnie o

### STOSUNKACH, PANUJĄCYCH W ŻYRARDOWIE.

Obrona jeszcze przed kilku tygodniami prosiła o powołanie tych świadków, jednak Sąd odmówił temu wnioskowi. Teraz obrońca ponowił prośbę o wezwanie wspomnianych świadków i odcroczenie w związku z tem rozprawy. Obrona zaznaczył, że niniejszego procesu nie można prowadzić tylko pod kątem zatargu dwu ludzi: człowieka pozbawionego pracy i naczelnego dyrektora Żyrardowa. Na dzisiejszą rozprawę zwrócone są oczy całego proletariatu, mówi adw. Gacki, oczy całego społeczeństwa, które chce się dowiedzieć, kto był sprawcą nędzy i głodu Żyrardowa.

Zkolei zabrał głos adw. Berenson, drugi obrońca Blachowskiego. „Stawiam kompromisowy wniosek, podnosi adw. Berenson. Jeżeli Sąd uwzględni naszą prośbę i uzna konieczność powołania dodatkowych świadków, których ze znaniami mogą mieć wpływ na treść wyroku i życie Blachowskiego, to możemy nie odrzucać sprawy a wezwać jeszcze dziś te osoby. Ja mam listy świadków, ludzi mieszkających w Żyrardowie i od Żyrardowa zależnych, którzy piszą do mnie, że

BOJĄ SIĘ ZEZNAWAĆ W TYM PROCESIE, jeżeli nie otrzymają wezwania sądowego.

Prokurator oświadczył, że nie może zrozumieć, dlaczego, jak twierdzi obrońca, niektórzy ludzie boją się zeznawać.

— Oświadczam dla uspokojenia panów obrońców, mówi prokurator, że jeżeli z pośród świadków ktoś jest terroryzowany, to natychmiast wyciągnę konsekwencje przez pociągnięcie do odpowiedzialności osób, któreby dopuszczały się terroru względem świadków, czy też

urabiały atmosferę teroru w kuluarach sądowych. Proszę panów obrońców, ażeby mi wskazali osoby terroryzowane.

Prokurator wypowiada się krytycznie o wniosku obrońców w sprawie nowych świadków, dowodząc, że nie chodzi tu o ilość osób które staną przed sądem i z różnych powodów mówić będą o głodzie i nędzy w Żyrardowie.

Sąd udał się na naradę dla zastanowienia się nad zgłoszonym wnioskiem, poczem uwzględnił wniosek obrońcy o przesłuchanie świadków i jednocześnie

### UDZIELIŁ NAGANY ADWOKATOWI GACKIEMU.

— Muszę zwrócić uwagę, oświadczył przewodniczący, na niewłaściwe zachowanie się adwokata Gackiego, który mówił tu o walce proletariatu z kapitałem w tonie niedopuszczalnym na sali sądowej, przypominającym przemówienie wiecowe. To też w tym procesie, który wymaga wyjątkowego spokoju, proszę pana adwokata, ażeby na przyszłość unikał podobnych frazesów.

Odczytano akt oskarżenia, a przewodniczący zwrócił się z pytaniami do Blachowskiego, mającymi związek z oskarżeniem.

— Wysoki Sądzie! Do zabójstwa z premedytacją nie przynajmniej się, zaczął Blachowski, bowiem do Koehlera osobistej urazy nie miałem i nienawiści doń ze względów osobistych nie żywiłem. Nigdy mnie nie obraził, to też zamiaru zabójstwa nie miałem. Nie mówię tego po to, żeby uniknąć surowej kary. Do umyślnego pozbawienia życia nie przynajmniej się, a jedynie przynajmniej się do faktu strzelania.

— Czy oskarżony chce złożyć wyjaśnienia, pyta sędzia?

— Owszem, odpowiada oskarżony. Dyr. Koehler w moich oczach w tych warunkach, w jakich znalazłem się, pracując w Żyrardowie nie miał opinii człowieka dobrego ani przyznanego i lubić go nie mogłem. Ja go znienawidziłem, przynajmniej się, ale nienawiść ta pozbawiona była osobistych pobudek. Była to nienawiść człowieka wyzyskiwanego przez Żyrardów, człowieka szykanowanego, człowieka który zmuszony jest myśleć o tem, co go otacza.

— Jeżeli chodzi o osobiste urazy, to mogłem mieć je tylko do dyrektora Waskiewicz, dlatego, że aż nadto było widoczne, że zwolnienie mnie w krytycznym czasie z pracy, nastąpiło tylko na jego wniosek.

— Otrząsnąłem się z tego przynębnienia po utracie posady i powiedziałem sobie: To trudno. Choć jest źle, znajdę sobie zajęcie przy

— A nie, mówi dyrektor Waskiewicz, niech mi pan podpisze na papierze.

Dalej Blachowski opowiada, że jednak dyr. Waskiewicz nie wypłacił mu od razu całej sumy i dopiero wtedy otrzymał całą kwotę, gdy przedstawił kwit na dowód, że wynajął mieszkanie w Warszawie.

Krytycznego dnia miałem do załatwienia interes u inspektora Kłota w Min. Spraw Wewn. Raptem schwył mnie ból żołądka i musiałem napić się wódki. Wstąpiłem do restauracji i wypilem 5 kieliszków. Odrazu poczułem się lepiej. Szedłem ul. Świętokrzyską, gdy na Mazowieckiej zauważyłem przechodzącego dyr. Koehlera. Bez zastanowienia błysnęła mi myśl, by zwrócić się do niego w sprawie mieszkania, bo on jeden tylko był miarodajny. Myślałem, że może nie wie o tych przykrościach i że nie zależy mu na tem, ażeby mnie z tego mieszkania koniecznie wyrugować.

Dyrektor Koehler stanął właśnie przy wystawie. Podszedłem do niego, mówiąc: „Przepraszam. Jestem Blachowski, pragnę pomówić o mieszkaniu”. Dyr. Koehler spojrział na mnie z właściwym sobie pogardliwym wyrazem, odepchnął mnie i krzyknął: weg! Co się dalej stało, nie przypominam sobie.

Po wyjaśnieniach Blachowskiego rozpoczęło się przesłuchiwanie świadków.

## Pogłoski o amnestji.

Warszawa, 24. 10. (Telef. wł.) W stołecznych kręgach sądowych krąży wersja jakoby minister sprawiedliwości zamierzał wnieść na najbliższe posiedzenie Sejmu projekt ustawy amnestyjnej. Wedle tych pogłosek amnestja w pierwszym rządzie miałyby dotyczyć przestępstw natury administracyjnej. Poza tem projektowana jest t. zw. mała amnestja, która objęta skazanych na karę pozbawienia wolności do roku. Skazani na karę 6 miesięcy więzienia, mieliby otrzymać całkowite darowanie kary, a skazany na karę do roku, odliczona byłaby kara pół roku pozbawienia wolności. Amnestja ma być ogłoszona na 11 listopada.

## Projekt zmiany autonomji szkół wyższych.

Warszawa, 24. 10. (Telef. wł.) W Ministerstwie Oświaty dobiegają końca prace nad projektem zmiany autonomji szkół wyższych. Projekt wniesiony będzie do Sejmu zaraz z początkiem nadchodzącej sesji.

W kręgach uniwersyteckich przypominają, że min. oświaty p. Jędrzejewicz przyrzekł swego czasu rektorom, że wysłucha opinii senatów akademickich o projekcie i w tym celu przesłał im tekst proponowanych zmian. Senaty akademickie nie otrzymały dotychczas projektu ministerjalnego, ale oczekują, że w najbliższym czasie prześle je Ministerstwo.

## Strajk piekarzy załamał się.

Warszawa, 24. 10. (Telef. wł.) Akcja strajkowa w przemyśle piekarskim nie powiodła się. Na ogólną liczbę 700 z górą piekarzy 640 pracuje normalnie.

## NAPAD RABUNKOWY NA POCIĄG Z WĘGLEM.

Warszawa, 24. 10. (Telef. wł.) Na stacji Strzemieszycze zorganizowana banda napadła na pociąg z ładunkiem węgla i żelaza. Między bandą a obsługą kolejową wywiązała się walka. Ciężko ranny został ustawiacz ze stacji Strzemieszycze Ant. Jędra a łeż strażnik kolejowy Sokolnicki i Józef Karwicki. Rabusie zbiegli, pozostawiając na stacji skradziony węgiel i żelazo.

## Rosjanie fałszerzami dolarów i funtów.

Berlin, 24 października. Przed tutejszym sądem okręgowym rozpoczął się dziś proces przeciw fałszerzom banknotów 100-funtowych i 500-dolarowych. Jako główny oskarżony zasiada na ławie oskarżonych rosyjski artysta-malarz Iwan Miasojedow, przedwojenny milioner i właściciel wielkich posiadłości ziemskich na Krymie. Współoskarżeni są dawni oficerowie białej gwardji Wasyl Maronow, Arkadij Ural'sky-Udincew i dziennikarz Aleksander Neltidow. Wszyscy oskarżeni o fałszowanie i puszczenie w obieg wymienionych banknotów. Miasojedow był już w r. 1922 karany 3-letniem więzieniem za fałszowanie pieniędzy.

Nowy Jork, 24 października. W Natchez (stan Mississippi) podczas przeprawy na promie przez rzekę Mississippi spadł wczoraj do rzeki autobus, wskutek czego 18 osób poniosło śmierć. Tylko 5 osób zdołało się wyratować. Wśród ofiar przeważają murzyni.

KAZIMIERZ N. GOLBA.

142

# W cieniu wielkiej legendy.

P O W I E S C .

Juścić rewolucja! — wrzasnął mu w ucho ten Kratter. — Zwalą się hrabiowskie rządy i trzy tby rezydenckie poleca. — Jezus, Maryja! — jękał stryj, a on mu wygraża: — Z tymi, co nam przeszkadzać chcą, uporamy się sami! — Stryjowi zaraz mowę odjęło, za piersi się złapał. Duszność go chwyciła, zrobił się harmider i zaraz go wzięli do łóżka. Tylko co ksiądz z Panem Jezusem przyszedł i dał mu oleje święte, tak pomarł...

— A co z Kratterem? — pytał o najważniejsze Dawidowski.

— Nie mu nie zrobili. Mówią, że sam Wodzicki nie chciał, by się to szerzej — niby wedle tego zamachu! — rozniostło.

Trudno mu było jednak wydobyć coś w tej materji od kobiet, które wciąż do spraw domowych powracały. A on nie zapytał się o zdrowie ojca, lecz indagował zawzięcie o działalność szlachcica Zarebskiego i Boguchwała Smągłowskiego, o wszystkie zabiegi bonapartystów w Krakowie! Zawiodły go jednak ze szczętem kobiece odpowiedzi.

Nie mógł zaraz wracać z niemi do domu, nawet gdyby miał już ubranie cywilne. Wiedział dobrze, że zjawić się teraz w Podgórzu — znaczyło wydać się w rece „jozefszadzkie“ szwarcgelberów, którzy od warszawskiego wybuchu zdwoić musieli swą

czujność. Zresztą i do Krakowa niebardzo się kwapił, czując, że tropić go będą rezydenckie psy. Wolalby wynurzyć się tam w ostatniej chwili, gdy już cała „robotą“ przygotowana będzie od gruntu.

Zostanie więc tu na wsi, ksiądz Chwastkiewicz o dalszą gościnę poprosi, bo zdała od miasta snadniej mu ukryć się przyjdzie, byle tylko ojciec corychlej odzienie mu przysłał.

— Wstąpcie matuś! — wysunął jedyną prośbę. — Dziś jeszcze wstąpcie do Krattera! Powiedziecie mu, że ważne wieści przynoszę z Warszawy... co na własne oczy widziałem i na własne uszy słyszałem. Powiedziecie mu, by zaraz jutro sam tutaj się wybrał albo i kompanionów sprowadził. Do jutra będą zdrowi, na własnych nogach stanę...

Pani Marta z troską spojrzała na syna. Zrozumiała, że nie do niej przedzierał się pieszo. Nie tesknęła za domem sprowadziła go tutaj. Nosił w sobie plan jakiś, którego nawet rodzinie zwierzyć nie chciał. Nie uczyniła mu jednak wyrzutu. Nie śmiała tknąć tej sprawy. Dziewczęta również milczały.

Zrozumiał to milczenie podchorążak, bo zaraz się ozwał:

— Powiedziecie ojcu, że mnie się nie powstydzi. Wszystkie jego nauki wcieli w czyn. A choć teraz odwiedzić go nie mogę, myślę, że niedaleka jest chwila, kiedy razem witać będziemy na Wawelu Napoleona II w całkiem już wolnym Krakowie.

## XVII.

Ani ks. proboszcz Chwastkiewicz, ani jego niska, drewniana plebanijka nie spodziewała się tak osobliwych gości, którzy od żadnego monarchy

mandatu nie mając, zebrali się tu niespodzianie, by o rzeczach Europy traktować. Jedną z sześciu ubikacji księżęgo domostwa, zwana szumnie salonek, umebłowana skromnie i ze staroświecką, wyzierającą jednym oknem w sad, dwoma na śpichlerz i stodoły, zamieniła się naraz w ministerjalny gabinet, czy w główną kwaterę wojenną.

Przewodniczył w niej były organista Kazimierz Kratter\*), który w międzyczasie awansował na dyrygenta chóru katedralnego. Po jego prawicy siedział chudy, jak szkielet, lecz mocno kędzierzawy dependent adwokacki Barszewicz, po lewicy zaś niedoszły prawnik i niedoszły rzemieślnik, człek niewyraźnej konduity, Jacenty Gudrajczyk, wzbudzający już samą atletyczną figurą niewątpliwy postrach, widoczny specjalista od groźnych rękoczynów.

Kwartetu pogromców Europy dopełniał przedzierzgnięty w cywila Dawidowski, który, do sił już wracając, zajął miejsce po przeciwnej stronie stolika.

On był właśnie przy głosie. W długim, własnymi przeżyciami przepoionem przemówieniu naskikował wypadki warszawskie. Od bratobójczej rzezi w noc listopadowa i owej jakby mitycznej zjawy konnego francuskiego oficera, który rozproszonym bez wodza powstańcom rzucał sztandarlegende, symbol zaciętej walki do zwycięstwa — przeszedł do tragicznej bezczynności byłych napoleończyków, sprzeniewierzonych legendzie, którzy w niepojętem zaślepieniu niweczyli owoce wybuchu.

\*) Nazwisko według pamiętników hr. Wodzickiego i historyka E. Łubińskiego. On sam w rzeczywistości podpisywał się „Kratzer“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

**OGRÓD ZAKŁADU JÓZEFITÓW**  
Ul. Karmelicka 66 tel. 101-12.

poleca:

na dnie zaduszne do dekoracji grobów

kwitnące chryzantemy oraz wszelkie inne rośliny kwitnące jako też ozdobne zliściami i wszelkie inne produkty ogrodnicze, drzewka owocowe, krzewy ozdobne i róże.

Daj skrzydła swym listom.

korzystaj z poczty lotniczej!



Założona w r. 1900 — Odznaczona złotym medalem na wystawie w r. 1970

PRACOWNIA

WYROBÓW ARTYSTYCZNO CYZELERSKO-BRONZOWNICZYCH

pod firma

**HENRYK SZTORC**

w Krakowie, przy ul. Florjańskiej L. 38.

POLECA: Wszelkie wyroby przyborów kościelnych z metali szlachetnych brązu a mianowicie monstrancje, trybularze, kielichy, puszk, antypodja, cyborja, krzyże, lichtarze i lampy.

**Birety na składzie.**

Posiada na składzie wszelkie przybory kościelne według przepisów kościelnych jak również wszelkie przybory w zakres przemysłu metalowego wchodzące. Wykonuje wszelkie zamówienia według każdego wzoru i rysunku. Przyjmuje również wyżej wymienione przedmioty do reparaacji, odnowienia, jak również do srebrzenia i złoczenia w ogniu.

Wykonuje powierzone zlecenia szybko i solidnie po cenach konkurencyjnych.

**WITRAŻE**

oraz

oszklenia artystyczne  
wykonuje najtaniej

**Roman RYNIEWICZ****Frederyk ROMAŃCZYK**

KRAKÓW,

ulica Juliusza Lea 5.

# Ostatnie nowości!

**KSIĘGARNIA KRAKOWSKA, Kraków ulica św. Krzyża L. 13.**

poleca:

## Z Teologii:

CHARLES P. O. T. J.: Modlitwa na każdą godzinę	4.50
Drobne kwiateczki ku czei Najśw. Serca P. Jezusa	— 70
Dzieła św. Dyonizjusza Areopagity. Tłumaczenie E. Bułhaka	25.—
KOWERSKA Z.: Pani Anielska. — Legenda	— 50
Ku Bogu! Życie i śmierć Henia Zuchniewskiego 1916 — 1928	— 85
MARKIEWICZ C. O.: Zalety dobrego rekolekcyjnisty	— 50
PABIS J. X.: O kanonizację Bł. Kunegundy	— 60
Pamiętnik Kursu Społeczno - Duszpasterskiego, urządzonego przez Związek Kapłanów „Unitas“ w Katowicach 20 i 21 kwietnia 1932 r.	1.50
Pismo Święte, tom V. (Nowy Testament, tom I.) wyd. Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu	19.—
broszur. bez ilustracji	23.—
oprawne bez ilustracji	20.—
brosz. z ilustracjami	24.—
oprawne z ilustracjami	20.—
brozur. na papierze brewjarzowym	2.50
PLUS R. O., T. J.: Chrystus w braciach naszych	2.50
— W Chrystusie Jezusie	— 50
REKAS M. X.: Kartoteka parafjalna	— 60
— Rekolekcje chorych	— 80
— Rozmowy z chorymi	— 80
ROSSA E. X.: Wiara i życie. Podręcznik do nauki religji dla szkoły dokształcającej, cz. III.	1.60
SCHÖBITZ O. C. S. R.: Co mąż i żona powinni wiedzieć i czynić?	— 50
SIENIATYCKI M. Dr X. Prof.: Apologetyka, czyli dogmatyka fundamentalna	11.—
Skrócony Przewodnik Tow. św. Wincentego a Paulo	— 80

SROKA Fr. X.: Inteligent	3.80
STAICH Wl. X.: Przedwznie zdarzenia w Teresie Neumann z Konnersreuth	— 50
TROCHU Fr. Dr X.: Proboszcz z Ars. — Św. Jan Marja Vianney	8.—
WALCZYŃSKI Fr. X.: Co mówi Duch Św. o Najświętszej Marji Pannie w Piśmie św. Staroego i Nowego Zakonu?	2.40
WAROL A. X. T. J.: Czy wiara nasza tylko na Piśmie świętem stoi?	— 20

## z innych działów:

BERKAN Wl.: Ksiądz Patron Wawrzyniak w moich wspomnieniach	4.—
BERKANÓWNA K.: „Tak mi ciężko“. — Rozmowy na czasie	1.50
BRZESKA Wl.: Mitropa. Poezje z włóczgi	3.—
DOBRYŃSKA RYBICKA L.: Nauka obywatelstwa na podstawie socjologii	2.—
FISCHER A.: Etnografia słowiańska — zeszyt II. Łużycanie	4.80
GOLBA K. N.: W cieniu wielkiej legendy. Powieść	4.90
HALAUNBRENNER M.: Ćwiczenia praktyczne z fizyki w szkole średniej. Mechanika, akustyka	7.60
JANKOWSKI E. Prof.: Żywopłoty jako ozdoba i ogrodzenie	1.50
KIELSKI B.: Pionnier L. Grammaire française I. Kodeks karny. Wydanie pełne obowiązujące od 1-go września 1932 roku	4.30
KORDJASZ T.: Prawdziwe nieprawdy	2.—
LILLY W. S.: Dobro i zło	2.10
LISOWSKA O.: Antos u krasnoludków. — Opo-	

wiadanie dla najmłodszych	2.50
MÜLLER W.: Szkoła śpiewu kanarka	1.50
NEHRING E.: Palmy w mieszkaniu	1.50
NOEL G.: Język polski w szkole zawodowej. Cz. I. W zwierniadle literatury	1.20
NOWAKOWSKI Z.: Start Edmunda Sulimy. Powieść	5.—
O postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych	2.—
PERETIATKOWICZ A. Dr i SOBESKI M. Dr: Współczesna kultura polska. Nauka, literatura sztuka. — Zyciorysy uczonych, literatów i artystów z wyszczególnieniem ich prac	15.—
RALF ELLEN (M. Karłowska): Spadkobiercy wielkiego ducha. — Powieść	4.—
Roczniki historyczne. Organ Tow. Miłośników Historji w Poznaniu. Rocznik VIII, Zeszyt I.	5.—
SEMKOWICZ Wl.: Nanke Cz., Szkolny atlas historyczny. Cz. II. Dzieje średniowieczne i nowożytne	19.—
STASZEWSKI J.: Z ziemi włoskiej do polskiej (Fragment pamiętnika Gen. Dąbrowskiego)	— 50
Sybila Polska. — Część III	3.—
WAŚOWICZ J. i ZIERHOFFER A.: Świat w cyfrach. — Rocznik 1932	5.60
WEYSENHOFF J.: Soból i panna. Powieść	12.—
WOJTKOWSKI A.: Dzieśięć lat pracy Tow. Miłośników Historji w Poznaniu	— 50
WYSPIAŃSKI St.: Wejmar, 1829	1.—
ZYGMA J.: Igraszki lwowskie. Powieść. Wyd. II. (Pierwszy nakład wyczerpany w ciągu jednego miesiąca)	6.—
brosz.	9.50
Oprawny	

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna, po do liczeniu do cen powyższych kosztów przesyłki.